

ZIEMIA BOCHENSKA

NR 11 (170)
LISTOPAD 2007

CENA 2,50 zł
INDEKS 34074X ISSN 1233-966



Special Olympics
WORLD SUMMER GAMES
SHANGHAI 2007

**ZŁOTO
I SREBRO**

NA OLIMPIADZIE W SZANGHAJU!



Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl



Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10,
tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filie: Jurków, tel. (014) 663 60 40,

Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzeszawa, ul. Kościelna 3, tel. (014) 612 77 15,

Żegocina 316, tel. (014) 613 25 72

Sprzedaż ubezpieczeń



Sprzedaż funduszy inwestycyjnych



LOKATY NEGOCJOWANE

**Z dużym
zyskiem!**



OBSŁUGA DEWIZOWA

**Polecamy
lokaty
w euro
i dolarach!**



RACHUNKI



KREDYT SPÓŁDZIELCZY



KREDYT TĘCZA



ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

SPRZĘT CAR AUDIO

NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU

TELEWIZJA SATELITARNA

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV

MONTAŻ AUTOMATÓW DO ŚWIATEŁ MIJANIA

SIECI KOMPUTEROWE

RADIOODTARZACZE CD, MP3

SONY JVC
Pioneer

ALSA T
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



BOCHNIA
UL. WYGODA 55

0503 153 064
014/ 610 59 81

**SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS**

RATY!

EUROSEC

Satel

P A R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AMT

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

INSTAL-BUD

Bochnia
ul. Wygoda 55
tel. 014/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE
WODY

GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

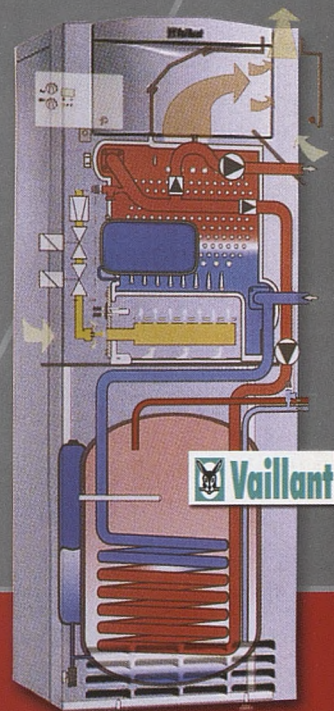
RYNNY

KOŁO



SYSTEM
ODWRÓCONEJ
OSMOZY

700 ZŁ
Z MONTAŻEM!



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

wavin

WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



PROMOCJE!

Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25

Miesiąc w powiecie

* Od 1 października Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni zaprasza każdą osobę słabo widzącą do swobodnego korzystania z zasobów jej strony internetowej. Wystarczy tylko jedno kliknięcie myszki w link (żółto-czarne oczko), umieszczony w lewym dolnym rogu strony głównej, by nastąpiło przekierowanie na wersję strony dla czytelnika niedowidzącego i starszego.

* 11 października Bochnię odwiedził premier Jarosław Kaczyński. W trakcie wizyty brał udział w uroczystości ślubowania i pasowania na ucznia pierwszoklasistów z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5. W trakcie swojego przemówienia premier zwrócił się do nauczycieli, rodziców i do uczniów.



– *Uczycie młodzież, decydujecie więc o przyszłości Polaków. Wszystko co robicie jest przez nas cenione, szanowane* – mówił Jarosław Kaczyński do nauczycieli – *Reprezentujecie zawód, który uważamy za jeden z najważniejszych dla przyszłości. Będziemy robić wszystko, a możliwości na to wskazuje będą coraz większe, by wasz zawód był też odpowiednio honorowany pod każdym względem.*

Premier zwracając się do najmłodszych powiedział: – *Zaczynacie drogę, która jest w życiu każdego człowieka bardzo ważna. Drogę, która zaczyna się w pierwszej klasie, później poprzez kolejne szczeble kształcenia prowadząc do matury, a dla wielu prowadzić będzie do szkół wyższych. Chciałbym wam życzyć, byście na tej drodze odnosili jak największe sukcesy, by była dla was często pożyteczna, ale też przyjemna.*

Na uczniów szkoły pasowanych zostało 51 osób. Pierwszego z nich Daniela Orzechowskiego pasował premier. Po krótkiej wizycie Jarosław Kaczyński wyjechał z Bochni obdarowany prezentami przygotowanymi przez Urząd Miasta.

* 11 października do grona uczniów I Liceum Ogólnokształcącego oficjalnie przyjęto pierwszoklasistów. Ślubowanie pierwszaków zbiegło się w czasie z zakończeniem prac remontowych na sali gimnastycznej.

* 13 października kilkuset strażaków z terenu powiatu bocheńskiego wraz z pocztami sztandarowymi jednostek



wzięło udział w tegorocznym bocheńskim odpuszczeniu ku czci Matki Boskiej Różańcowej. Wieczorne nabożeństwo, które poprzedził przemarsz kolumny strażaków PSP i OSP, policji, straży miejskiej, samorządowców, hutników, sołtysów, prowadzonych przez Orkiestrę Dętą OSP w Leszczynie, rozpoczęło się od powitania przybyłych gości przez kustosa bocheńskiej bazyliki i jednocześnie kapelana wszystkich strażaków powiatu bocheńskiego ks. prałata Zdzisława Sadko. Odpustową Mszę świętą koncelebrowała grupa kapłanów pod przewodnictwem ks. infułata Władysława Kostrzewy, który wygłosił także homilię. Po Mszy odprawiono nabożeństwo różańcowe. Potem mundurowi uczestnicy tego wydarzenia spotkali się jeszcze w sali gimnastycznej PSP nr 4 w Bochni, gdzie zostali poczęstowani ciepłym posiłkiem, ufundowanym przez starostę bocheńskiego.

* Wicemarszałek województwa małopolskiego Roman Ciepiela, starosta bocheński Jacek Pająk oraz wiceburmistrz Bochni Gustaw Korta podpisali w środę 17 października list intencyjny w sprawie gotowości współfinansowania przygotowań do budowy łącznika między węzłem autostradowym „Bochnia” a drogą krajową nr 4. Inicjatorzy tego porozumienia chcą, aby pod listem podpisali się także przedstawiciele GDDKiA oraz PLK S.A.



– *Dobrze, że autostrada jest budowana. Nie zgadzamy się jednak na to, że inwestor zrzuca na samorządy obowiązki połączenia węzła autostradowego z drogą krajową nr 4. Uważamy, iż inwestycja ta powinna zostać zrealizowana ze środków państwowych* – mówił podczas spotkania Roman Ciepiela.

Wicemarszałek poinformował także zebranych, że PLK zadeklarowały chęć udziału finansowego w budowie wia-
duktu, przecinającego planowany łącznik.

* Od 14 do 16 października w Bochni obchodzono Dzień
Papieski. Z tej okazji w mieście odbył się szereg imprez.
14 października w Bazylice św. Mikołaja miał miejsce konc-
ert Orkiestry Akademii Beethovenowskiej „Nowe Drogi
Klasyki”, **15 października** w Sali Klubowej Powiatowej
i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbył się wieczór wspo-
mnień „Papież Jan Paweł II” w wykonaniu zespołu „Oaza”,
16 października w Oratorium św. Kingi wieczór pamięci
pn. „Żaden człowiek nie ma ścieżek gotowych”.

* Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karnio-
wicach oraz Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Bochni zorganizował w dniach **16-17 października** bez-
płatne szkolenia rolników „Organizacja rynków rolnych”.
14 i 15 listopada będzie miało miejsce kolejne szkolenie:
„Zasady ekologicznego prowadzenia upraw i hodowli zwie-
rząt”. Oba szkolenia odbyły się w Gminnym Centrum Kul-



tury w Żegocinie i były skierowane do osób, które korzy-
stają z pomocy dla gospodarstw niskotowarowych.

Inicjatorem kolejnych szkoleń był wójt gminy Żegocina
Jerzy Błoniarz. Na jego zaproszenie do Żegociny przybyli:
10 października Wojciech Kozak (na zdjęciu po prawej),
członek Zarządu Województwa Małopolskiego, a 15 paź-
dziernika Roman Ciepela, wicemarszałek województwa ma-
łopolskiego. Oba spotkania poświęcone były głównie spra-
wom związanym z PROW (Programem Rozwoju Obszarów
Wiejskich) i Programem Operacyjnym „Kapitał Ludzki”.

* **16 października** w Szkole Podstawowej w Świniarach
odbyła się uroczystość ślubowania klas pierwszych. W obec-
ności gości uczniowie zostali poddani „egzaminowi”. Wyka-
zali się doskonałą znajomością zasad obowiązujących w szko-
le. Sprawnie rozwiązywali zadania wyznaczone przez egzami-
natorów ze śpiewu, pracy, miłości i mądrości. Duże zaintere-
sowanie wśród pierwszoklasistów wywołało pojawienie się
Dobrej Wróżki. Uczniowie dumnie wypowiadali słowa ślu-
bowania. Wiele emocji wywołał moment pasowania na ucznia
przez dyrektorkę placówki Barbarę Gondek-Matusik.

Tegoroczna uroczystość rozpoczęła nową inicjatywę
– każda klasa rozpoczynająca naukę w Szkole Podstawo-
wej posadzi swoje drzewo w przyszkolnym parku. W tym
roku sadzonkę dobrał leśniczy Ryszard Tomczyk. Od tej



chwili dla pierwszoklasistów rosnąć będzie klon, posadzo-
ny przez dzieci i wychowawcę klasy Edytę Sieczka.

* **18 października** na Krakowskich Błoniach odbyły się
wojewódzkie biegi przełajowe Zrzeszenia LZS i Szkół Rol-
niczych. Uczestniczyła w nich liczna i bardzo mocna repre-
zentacja powiatu bocheńskiego. Reprezentanci powiatu
bocheńskiego zdobyli 10 medali (w tym 3 złote).

Biegacze zostali nagrodzeni medalami i dyplomami, które
wręczał Honorowy Prezes Z LZS – Mieczysław Nowakow-
ski. Reprezentacja powiatu bocheńskiego otrzymała puchar
za zajęcie I miejsca w klasyfikacji generalnej powiatów.

* **25 października** Rada Miejska w Bochni wybrała no-
wych ławników Sądu Rejonowego w Bochni. Funkcje te
pełnić będą: Grzegorz Bednarski, Waldemar Kuflik, Barbara
Kulas, Krzysztof Nowak, Waldemar Kumorek, Grażyna Rzep-
ka-Płachta, Irena Samek, Wanda Ścisło, Janusz Śliwa. Głos-
owanie miało charakter tajny. Kadencja ławnika wynosi 4 lata.

* **26 października** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Pu-
blicznej w Bochni uczniowie bocheńskich szkół podstawowych
spotkali się z autorem książek dla dzieci Grzegorzem Kasdepke.
Opowiedział on o swojej literackiej drodze, czytał fragmenty
swoich książek i dyskutował ze zgromadzonymi.

REKLAMA



**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)

TELEFONY CAŁODOBOWE:

014 612 45 54, 0/500 333 999

* **28 października** z okazji 20-lecia istnienia bocheński Chór Chłopięcy Pueri Cantores Sancti Nicolai dał koncert w Bazylice św. Mikołaja. Jubilaci odebrali gratulacje i podziękowania. Podczas koncertu chórowi towarzyszyli soliści: Jolanta Kowalska (sopran), Agnieszka Monartyrka (alt), Paweł Fundament (tenor), Marcin Wolak (bas). Prezesem i dyrygentem chóru jest ks. Stanisław Adamczyk. Współpracują z nim Bożena Wojciechowska (II dyrygent chóru) i Krzysztof Kościółek (akompaniator).

* Powiat Bocheński otrzymał dotację na monitoring wizyjny w 5 szkołach ponadgimnazjalnych oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Dotacja przyznana została w ramach realizacji rządowego programu wspierania w latach 2007 – 2009 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach pn. „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach”. Całkowity koszt inwestycji to 81 tysięcy złotych. Z rządowego programu skorzystają: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bochni, Zespół Szkół Nr 2 w Bochni, Zespół Szkół w Łapanowie i Zespół Szkół w Dąbrowicy, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni oraz II Liceum Ogólnokształcące w Bochni. Monitoring powinien zacząć działać w szkołach już w grudniu bieżącego roku.

* Rada Miejska mocą uchwały nadała nazwę zielonemu terenowi znajdującemu się przy skrzyżowaniu ulic Więźniów Oświęcimia i Konstytucji 3-go Maja. Będzie on nosił nazwę Waleriana Kasprzyka.

Z opracowania przygotowanego przez dyrektora bocheńskiego Muzeum Jana Flaszę możemy przeczytać, iż Walerian Kasprzyk był cenionym artystą nie tylko w Bochni, w Polsce, ale i poza granicami kraju.

Urodził się w 1912 r. w Bochni. Studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pracował najpierw w Zakładzie Naczyn Kamionkowych w Bochni jako malarz i dekorator wyrobów ceramicznych. Później uczył malarstwa i liternictwa w Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Nowym Wiśniczu. W latach 1958-1967 był dyrektorem tej placówki. „Inwentaryzował” sztukę i kulturę ludową okolic Wiśnicza. Odbił liczne podróże artystyczne, m.in. do Drezna, Rygi, Moskwy, Rzymu i Paryża. Prowadził wykłady z technik akwareli w USA. Prasa amerykańska nazywała go „ambasadorem Ziemi Bocheńskiej”. Prowadził Klub Plastików przy Powiatowym Domu Kultury w Bochni. Artysta stworzył cenny zespół prac poświęcony miejscowej kopalni soli, starej zabudowie Bochni i jej mieszkańcom. Zrealizował również polichromie w kościołach parafialnych w Łapczycy, Pogwizdowie i Mikłuszowicach, wykonywał kopie obrazów religijnych, zajmował się konserwacją zabytków sakralnych.

Zmarł 30 stycznia 1992 roku, został pochowany na cmentarzu przy ul. Orackiej.

* Już po raz siódmy odbył się w Bochni w niedzielę **4 listopada** Bocheński Półmaraton Niepodległościowy. Na linii startu stanęło 350 biegaczy, którzy mieli do pokonania trasę o długości niemal 21 km. Najszybszy okazał się w tym roku Aleh Hutnik z Białorusi, który pokonał ten dystans w ciągu 1 godz. 7 min. i 18 sek. II miejsce zajął zawodnik z Ukrainy – Valeriy Dekanenko, a III – Aleksandr Moh z Kirgizji.

Wśród kobiet najlepsza była Tatiana Bielkina (Białoruś). Za nią uplasowały się Olena Serdyk (Ukraina) i Janina



Malska. Najszybszym bocheńskim zawodnikiem był Wieńczysław Wcisło, który ukończył bieg z czasem 1 godz. 25 min. i 55 sek. i zajął 59 miejsce.

W tym roku po raz pierwszy rozegrano zawody w klasyfikacji drużynowej. Najlepsza okazała się drużyna MOK_MSZANA_DOLNA (3:39:09), II miejsce zajęli zawodnicy KKL FART KIELCE, a III – TKKF TYTAN POLICE. Tradycyjnie odbył się



także bieg VIP-ów. W tym roku wystartowali burmistrz Bogdan Kosturkiewicz i jego zastępcy Bogdan Szumański i Gustaw Korta (na zdjęciu powyżej), radny Piotr Dziurdzia, prezes MPWiK Zbigniew Rachwał, Anna Kocot.

Ciekawostką tegorocznego maratonu był fakt, że Paweł Mej, mieszkaniec Baczkowa, przebiegł całą trasę bez butów.

* Burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz zapowiedział podczas ostatniej sesji, iż w przyszłym roku zwiększy się liczba miejsc w przedszkolach. Stanie się tak, ponieważ „zerówki” przeniesione zostaną z budynków przedszkolnych do szkół podstawowych. Brak wolnych miejsc w przedszkolach był do tej pory zmartwieniem wielu pracujących rodziców.

* **6 listopada** odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni. Wystartowało dwóch kandydatów. Komisja konkursowa na stanowisko dyrektora wybrała Krzysztofa Mieczysława Krawczyka – nauczyciela pracującego w bocheńskiej placówce.

oprac. iś, tols, kaz, kak

zapraszamy na naszą stronę internetową:
www.ziemiabocheńska.pl

Mieszkania socjalne w harcówce?

Budynek dawnej szkoły w Krzyżanowicach przez lata nie był zagospodarowany. Jego właścicielem jest Skarb Państwa, a jednostką administrującą starostwo powiatowe. Budynek ten został przez Skarb Państwa na czas nieokreślony wydzierżawiony Związkowi Harcerstwa Polskiego, który zorganizował tu swój magazyn.

Władze miasta Bochni od kilku lat starały się o przejęcie tego obiektu, chcąc przeznaczyć go na mieszkania socjalne. Pierwsze kroki w tym kierunku podjął już w 2004 roku burmistrz Wojciech Cholewa. Wystosował on pismo do zarządu starostwa w sprawie przejęcia budynku. Podobne działania podjął także obecny burmistrz Bogdan Kosturkiewicz.

– Pan burmistrz Kosturkiewicz wystąpił w imieniu miasta o przekazanie tego budynku wraz z działką i ja nie ukrywam, że przedstawione przez pana burmistrza argumenty związane z możliwością zagospodarowania tej nieruchomości na rzecz poprawy życia mieszkańców Bochni wydają mi się być sformułowane racjonalnie. Zarządzając mieniem Skarbu Państwa na terenie powiatu muszę natomiast, jako starosta, uzyskać pozytywną opinię wojewody. W celu czytelnej przedstawienia sygnalizowanych potrzeb poprosiłem pana

Dworzec PKS-u kupiony

Miasto Bochnia stało się nabywcą działki o powierzchni 19,98 a, znajdującej się przy ul. Poniatowskiego w Bochni. Dawniej w tym miejscu mieścił się dworzec PKS-u. Działkę wraz ze stojącym na niej budynkiem o powierzchni 320 m² zakupiono za 381 tys. zł.

Działka zostanie przeznaczona na rozbudowę infrastruktury wokół projektowanej hali widowiskowo sportowej. Część będzie wykorzystana pod parking, a część pod tereny zielone.

Przypomnijmy, że autobusy PKS przestały kursować na terenie powiatu bocheńskiego 2 listopada 2006 roku.

Miasto od samego początku było zainteresowane zakupem tego terenu, jednak początkowa cena, jaką wyznaczył PKS, była zbyt wygórowana.

Dobrze się stało, iż miasto zakupiło ten teren, gdyż będzie on niezbędny przy budowie parkingu przy projektowanej hali.

iś

Burmistrza o przedstawienie uszczegółowionych planów wykorzystania obiektu na cele gminy miasta Bochni, a także o podanie terminu, w jakim planowane jest zakończenie prac związanych ze zmianą przeznaczenia działki pod budownictwo mieszkaniowe – mówi starosta bocheński Jacek Pająk – Z dniem 1 października Komenda Hufca ZHP Bochnia zwróciła się z prośbą o rozwiązanie umowy. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, w chwili obecnej czekamy na przekazanie nieruchomości.

Zastępca burmistrza Bochni Gustaw Korta wskazuje jednak, iż istnieją pewne problemy w przejęciu tego terenu przez miasto i zagospodarowaniu go na mieszkania socjalne.

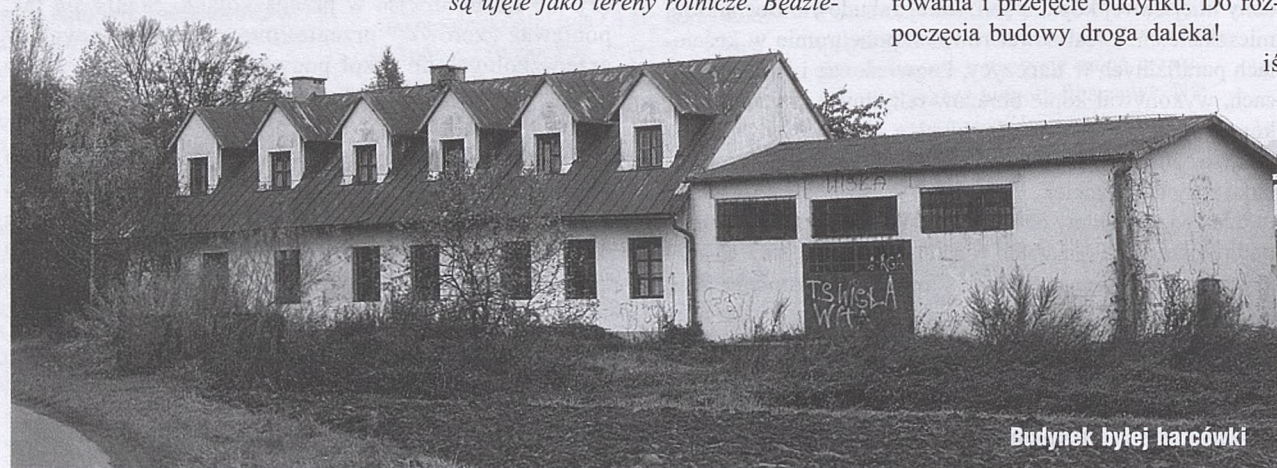
– W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tereny te są ujęte jako tereny rolnicze. Będzie-

my dążyć do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tak aby zamienić je na budowlane. W międzyczasie będziemy chcieli przygotować decyzję o warunkach zabudowy, tak żeby uznać część tej działki za budowlaną i dokonać remontów i zmian w budynku, który tam się znajduje. Czy nam się to uda? – Myślę, że tak, ale to nie jest takie proste i szybkie – mówi burmistrz.

Okazuje się, że sam budynek jest w fatalnym stanie i będzie musiał zostać przebudowany. W jakim zakresie, tego jeszcze nie wiadomo. Nie wiadomo także, kiedy budynek może zostać przekazany miastu, ponieważ żadne pismo w tej sprawie nie wpłynęło w ostatnim czasie do starostwa.

Czy te plany kiedykolwiek doczekają się realizacji? Czy trzy lata wystarczą choćby na zmianę planu zagospodarowania i przejęcie budynku. Do rozpoczęcia budowy droga daleka!

iś



Budynek byłej harcówki

RPK na zakręcie

Sprawa RPK od wielu miesięcy budzi gorące emocje wśród mieszkańców powiatu bocheńskiego. Także posiedzenie Rady Miasta z piątku 26 października poświęcone zostało spółce i jej problemom. Niestety, nie przyniosło ono żadnych konkretnych rozwiązań.

Na sesję zaproszeni zostali przedstawiciele Związku Komunalnego Gmin ds. Komunikacji Miejskiej Rejonu Bocheńskiego, czyli Jerzy Lysy, Józef Słonina, Stanisław Gaworczyk oraz Bogdan Kosturkiewicz.

TRUDNA KONKURENCJA

Pierwszy głos zabrał Jerzy Lysy. Przypomniał on wszystkim zgromadzonym historię spółki.

RPK jest spółką powołaną do życia przez samorządy gmin Bochnia, Rzezawa, Nowy Wiśnicz oraz przez miasto Bochnię. Wójt przedstawił wszystkim uwarunkowania, w jakich obecnie przychodzi spółce funkcjonować.

– Powstał wolny rynek na niwie komunikacji. Doszło do kuriozalnej sytuacji. Preferowani są prywatni przewoźnicy. Nie zawsze ta konkurencja uczciwie działa. Ponadto gdy prywatni przewoźnicy zastosują ulgę mogą zwrócić się do marszałka o zwrot strat poniesionych z tego tytułu. My nie możemy – mówił. Apelowal jednocześnie, by szanować to, co przez lata udało się wspólnie zbudować – Była to jedna z naszych najmańdrzejszych decyzji. To małżeństwo z rozsądku z perspektywy 12 lat przetrwało mimo wielu problemów. Było rozsądnie kierowane i w ogromnej większości wychodziło naprzeciw oczekiwaniom, zabezpieczając najważniejsze interesy miasta i regionu.

Przypomniał, że przed kilkoma laty podjęto rewolucyjną decyzję o zmianie taboru. Zakupiono 16 nowych autobusów.

– Konsekwencje są takie, że jeszcze przez

trzy lata trzeba spłacać kredyt zaciągnięty na ten cel. W wyniku głupich decyzji lub braku decyzji możemy pewną rzecz stracić lub zniszczyć – zwracał się do zgromadzonych na sali osób – Zdecydowaliśmy się przygotować program naprawczy. Wyzaczyliśmy sobie cztery kierunki: obciążenie gmin korzystających z usług RPK, a nie będących członkami związku, redukcja kursów na okres wakacji, cięcie lub wycofywanie kursów gdzie były największe straty oraz cięcie ulg ustanawianych przez samorządy.

RPK BEZ POLITYKI

Także wójt gminy Rzezawa Józef Słonina oraz burmistrz Nowego Wiśnicza Stanisław Gaworczyk widzą potrzebę dojścia do porozumienia, tak, aby transport zbiorowy na ich terenie mógł sprawnie działać.

– Cieszę się, że mogę korzystać z usług RPK, ale szukam alternatywnych rozwiązań, bo to jest dla mojej gminy zbyt kosztowne – przyznał wójt Słonina. Dodał jednak – Nie jestem zwolennikiem tego, by nagle, gwałtownie zlikwidować tę firmę.

– Zauważyłem, że coś się zdarzyło po ostatnich wyborach samorządowych. Tak jakby brak zaufania, odrobina polityki wdarły się do RPK. Apeluję abyśmy odeszli od polityki, odejźmy także od ocen. Nie mogę zgodzić się z tym,

że związek funkcjonuje źle. Mam tylko prośbę do kolegów samorządowców, abyśmy mieli więcej czasu dla RPK. Spółka miała już większe straty i wyszła z impasu. Proszę w imieniu 13 tysięcy mieszkańców gminy Nowy Wiśnicz abyśmy oddzielili lokalną politykę od RPK i postarali się zdynamizować współpracę – apelował Stanisław Gaworczyk.

TRANSPORT MIEJSKI PRZY BZUK?

Odminną wizję zaprezentował burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz, który już od pewnego czasu wysyłał sygnały świadczące o tym, że chce, aby jedna ze spółek miejskich przejęła transport na terenie miasta.

– Skoro pewne działania spółki na terenie miasta są dla niej nieopłacalne, sugeruję abyśmy spróbowali wypełnić tę niszę poprzez przejazdy na terenie Bochni naszych autobusów, które będą nadzorowane przez prezesa naszej bocheńskiej spółki czyli przez prezesa BZUK. W tym celu zwrócę się do radnych, abyśmy zabezpieczyli własny transport. To nie jest rywalizacja z RPK. Chodzi o wypełnienie pewnej niszy. W projekcie budżetu mam zamiar zwrócić się do państwa o to, abyśmy jednorazowo zwiększyli nasze nakłady na przewóz osób w Bochni, po to aby można wspomóc BZUK poprzez zakup 5 autobusów, które w konkretnej sytuacji, kiedy RPK nie zamierza realizować kursów, które są nieopłacalne, zabezpieczyłyby transport na terenie miasta – mówił.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że jeden najtańszy nowy autobus (na 35 miejsc) kosztuje ok. 360 tys. zł

Pomysł ten skrytykowali radni Kazimierz Ściśło i Mariusz Trojak.

– Przecież to będzie konkurencja, która sprawi, że firma RPK będzie upadać bardzo powoli – mówił Kazimierz Ściśło.

Z kolei Mariusz Trojak stwierdził, iż działanie takie jest przejawem rozdwojenia jaźni: – Jak się jest współwłaścicielem spółki to jest trochę schizofrenii w tym, że utworzy się nowy podmiot, który będzie konkurował z liniami już istniejącymi.

Radził jednocześnie, by przedstawiciele poszczególnych gmin usiedli wspólnie do stołu i spróbowali znaleźć rozwiązanie.

– Chcę Państwu przypomnieć, że działanie na szkodę własnej spółki prawa handlowego jest karalne. Jeżeli na danym terenie działają 2 przedsiębiorstwa, z których jedno de facto działa na szkodę drugiego to jest to przestępstwo. Kto za to odpowie? – nie wiem. Chyba pomysłodawca – zwrócił się do radnych wójt Jerzy Lysy. Skrytykował



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

W tych bolesnych chwilach
staramy się być dla Państwa oparciem

Oferujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Różnicę zasilku wypłacamy
przed pogrzebem

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

całodobowo: Łąpczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64

Produkcja trumien od 1988 roku



Zakład Pogrzebowy
ul. Rzezińska
Urząd Miasta
ul. Kazimierza Wielkiego
Rynek

dokończenie na str. 10

dokończenie ze str. 9

jednocześnie decyzję Sławomira Kołodzieja o rezygnacji z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej RPK: – *Czy Państwu nie wydaje się dziwnym zbiegiem okoliczności, że decyzja została złożona po posiedzeniu, na którym obwieszczo uchwałę zgromadzenia wspólników, że posiedzenia rady są bezpłatne, czyli bez diet. Można było przez lata funkcjonować w radzie, brać diety i było dobrze, a teraz nie ma diet i jest niedobrze.*

Pomysł burmistrza poparł wiceprzewodniczący Rady Jan Balicki: – *Firma RPK była marką tego miasta. Ja bym się nie odważył powiedzieć dzisiaj, że RPK jest marką. Na dzisiejszy dzień firma swoimi usługami nie jest w stanie sprostać wymaganiom. Regularność i częstotliwość kursów pozostawia wiele do życzenia. Cała ta struktura międzygminnego związku komunalnego jest w obecnej rzeczywistości chorą instytucją.*

JAKA PRZYSZŁOŚĆ?

Piątkowe spotkanie nie przyniosło gotowych rozwiązań. Wkrótce rozpisany zostanie konkurs na nowego prezesa, ponieważ Józef Krawiec z ostatnim dniem października złożył wypowiedzenie z pracy.

Radni miejscy sami będą musieli podjąć decyzję czy dotować przedsiębiorstwo czy zdecydować się na zakup nowych autobusów.

iś

Jedno, po sesji, jest już całkowicie jasne. Wójtowie Bochni i Rzezawy oraz burmistrz Nowego Wiśnicza są za dalszym sprawnym funkcjonowaniem RPK i jego reformą. Burmistrz Bochni ma inne zdanie, chce zbudować konkurencyjną firmę, chce, aby Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych kierowane przez Sławomira Kołodzieja, zajęły się organizacją transportu zbiorowego na terenie miasta. Wynika z tego, iż ze swoimi statutowymi obowiązkami, takimi chociażby jak wywożenie śmieci, czy administrowanie lokalami, radzi sobie świetnie. Czy tak jest w rzeczywistości?

Powstaje pytanie zasadnicze: czy utworzenie nowej miejskiej firmy przewoźowej nie będzie kosztować więcej niż kilkuletnia dotacja do RPK? Ale podobno marzenia (ambicje) powinno się realizować bez względu na cenę! Przecież i tak zapłacą za to podatnicy. I jeszcze jedno pytanie: czym dojeżdżać będą do miasta mieszkańcy powiatu, skoro BZUK zapewni komunikację tylko na terenie Bochni?

Po takich działaniach można sobie wyobrazić już tylko przeniesienie stolicy powiatu w inne miejsce. Nierealne? A dlaczego nie!?

Hala za ponad 10 milionów złotych

Od lat miasto czyni starania, aby w Bochni powstała hala widowiskowo-sportowa. Mieszkańcy nie tylko miasta, ale i całego powiatu zwracali uwagę na fakt, iż w stolicy powiatu nie ma hali z prawdziwego zdarzenia. Poprzednie władze miasta czyniły starania aby w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) uzyskać dofinansowanie na budowę tego obiektu z funduszy unijnych.

PIERWSZY PROJEKT

Hala miała powstać na terenach po byłej jednostce wojskowej, w bliskim sąsiedztwie kompleksu rekreacyjnego, w skład którego wchodzi: hotel, centrum sportowo-rehabilitacyjne oraz kryta pływalnia. Planowano zbudować obiekt, mający pomieścić pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej (20x40 m) wraz z widownią na ok. 400 miejsc siedzących. Pomieszczenia miały być w pełni klimatyzowane i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wokół hali planowano utworzyć 43 miejsca parkingowe dla samochodów osobowych oraz 2 stanowiska dla autobusów.

Inwestycja szacowana była na ok. 5 mln zł, przy czym 3 mln zł miał stanowić wkład Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 500 tys. zł dotacja ze środków budżetu państwa, a pozostałe 1,5 mln zł – środki własne samorządu Bochni.

Niestety, mimo wysokiej pozycji bocheńskiego projektu niespodziewanie dla władz miasta został on przesunięty w rankingu i w efekcie nie otrzymał dofinansowania.

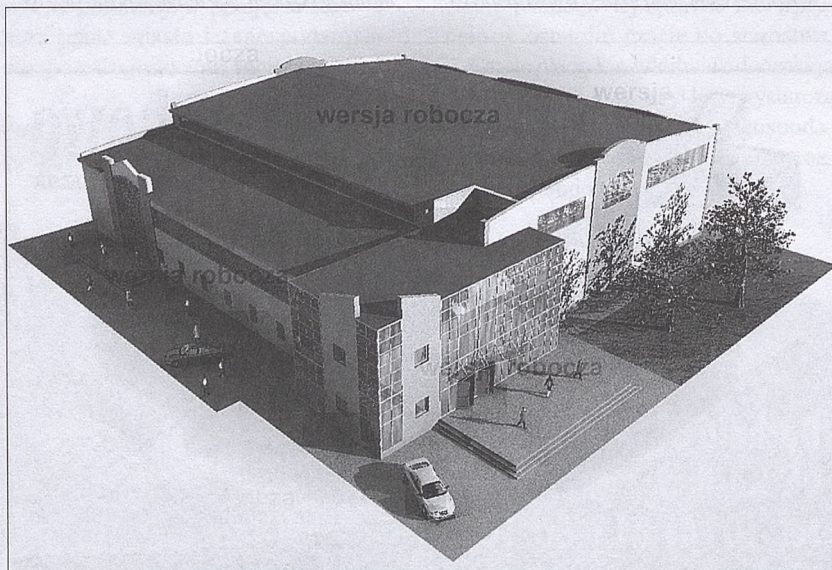
ZMIANA WŁADZY – ZMIANA PLANÓW

Po wyborach nowy burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zapowiadał, że budowa hali jest jednym z priorytetowych zadań miasta. Zmieniła się jednak wizja budowy obiektu.

– *Poprzednia hala widowiskowo-sportowa posiadała już projekt i miała pozwolenie na budowę. Jednak projekt ten spotkał się z bardzo dużą krytyką różnych środowisk. Z krytyką spotykał się wygląd hali, zaplecze oraz ilość miejsc na trybunach. Postanowiliśmy w ramach swoich możliwości przygotować taki projekt, który satysfakcjonowałby wszystkie strony. Zdecydowaliśmy, że przystąpimy do robienia nowego projektu – mówi Gustaw Korta, zastępca burmistrza.*

Obecny projekt różni się zasadniczo od poprzedniego zarówno wewnątrz obiektu, jak i na zewnątrz.

– *Tamten projekt przewidywał tylko około 400 miejsc na trybunach, w naszym znajduje się ich 698 z możliwością dostawienia*



Nowa wizualizacja hali widowiskowo-sportowej.

dodatkowych miejsc. Wtedy hala będzie mogła pomieścić ponad 1000 osób. Hala jest budynkiem niepodpiwniczonym, w części hali sportowej parterowym, a w części zaplecza socjalno-administracyjnego dwukondygnacyjnym. Może ona pełnić funkcje sportowe, kulturalne lub oświatowe. Posiada także zespół pomieszczeń sportowo rekreacyjnych – siłownię, salę konferencyjną, którą można wykorzystać jako salę do ćwiczeń aerobiku lub dodatkową widownię dla specjalnych gości. Hala przygotowana jest do korzystania z niej przez osoby niepełnosprawne – wylicza burmistrz Korta.

NOWY WYGLĄD

Zmieni się także bryła zewnętrzna obiektu. Swoim wyglądem ma ona nawiązywać do znajdujących się w pobliżu budynków – do dworca kolejowego, hotelu Millennium i do krytej pływalni. Hala będzie posiadała dwa wejścia: główne, zlokalizowane na elewacji zachodniej oraz dodatkowe od strony dworca PKP. Z tej strony ma także znajdować się główny parking. W sali sportowo-widowskiej mieścić się będzie pełnowymiarowe boisko do gry w piłkę ręczną. Możliwe będzie również podzielenie sali na dwie części, pełniące rolę boisk do piłki siatkowej lub na trzy części – pełniące rolę boisk do koszykówki. Projekt zakłada ponadto, że sala ta będzie służyć do wystawiania przedstawień teatralnych lub szkolnych, organizowania imprez rozrywkowych lub szkoleniowych.

– W związku z tym, że musieliśmy trochę poszerzyć halę, te miejsca, które były początkowo planowane pod parking tak jakby znikły. Powiększyliśmy powierzchnię hali, a nie weszliśmy w głąb, ponieważ nie pozwalały na to warunki geologiczne. Są tam wody podziemne, ich lustro jest bardzo wysoko i wchodzenie w głąb byłoby bardzo kosztowne. Nie należy jednak martwić się o miejsca parkingowe, ponieważ miasto kupiło od właścicieli PKS-u teren po byłym dworcu autobusowym. Jest to działka 20 arowa i właśnie na niej powstanie parking dla tych, którzy będą korzystać z hali. Poza tym w pobliżu znajduje się parking krytej pływalni i hotelu, myślę więc, że przy większych imprezach mimo wszystkim nie będzie problemów ze znalezieniem miejsc do zatrzymania samochodu – stwierdza Gustaw Korta.

DUKROTNIE WYŻSZE KOSZTY

Zgodnie z projektem wybudowanie hali będzie kosztowało od 10 do 12 mln

zł. Z uwagi na tak wysokie koszty trudno jest całość przedsięwzięcia finansować z budżetu miasta.

– Będziemy się starać o dofinansowanie w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Będziemy startować w dwóch konkursach. W I kwartale przyszłego roku złożymy wniosek w ramach projektu dotyczącego budowy obiektów sportowych. Jeżeli nie uda nam się uzyskać dofinansowania tą ścieżką, w III kwartale przyszłego roku weźmiemy udział w konkursie na projekty dotyczące rewitalizacji miast. Jeżeli jednak nie uzyskamy dofinansowania w żadnym z projektów, wtedy zwrócimy się do radnych i do mieszkańców o zaakceptowanie decyzji dotyczącej wzięcia kredytu na budowę hali,

z co najmniej 10-letnim okresem spłaty – mówi burmistrz Korta.

Termin realizacji inwestycji uzależniony jest od tego, czy miasto uzyska dofinansowanie.

– Jeśli nasz wniosek o dofinansowanie zostanie rozstrzygnięty pozytywnie, wtedy ruszymy z budową hali już w przyszłym roku. Mamy w budżecie przeznaczone środki na tę inwestycję. Jeśli nie uda nam się uzyskać dofinansowania, to rok 2009 będzie tym, w którym zaczniemy prace. Projekt jest tak przygotowany, że jesteśmy w stanie w rok, najpóźniej w półtora roku tą halę wybudować – stwierdza Gustaw Korta.

Cieszy fakt zmiany projektu. Teraz czekamy na realizację inwestycji

is

Wyższe podatki

Mieszkańcy Bochni w 2008 roku będą musieli płacić wyższe stawki podatku od nieruchomości. Podwyżka przegłosowana przez radnych podczas sesji 25 października nie będzie duża i wyniesie od 1 do 40 groszy na m² powierzchni.

Podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wyniesie 0,50 zł za 1 m². Od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych 3,08 zł od 1 ha powierzchni. Od pozostałych gruntów, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego stawka podatku wyniesie 0,12 zł od 1 m².

Mieszkańcy będą musieli zapłacić podatek od budynków mieszkalnych lub ich części w wysokości 0,40 zł za 1 m². W przypadku budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zajętych na prowadzenie takiej działalności podatek wyniesie 15,20 zł za 1 m² powierzchni użytkowej. Od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym stawka podatku wyniesie 6,74 zł za 1 m² powierzchni użytkowej. Podatek od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej

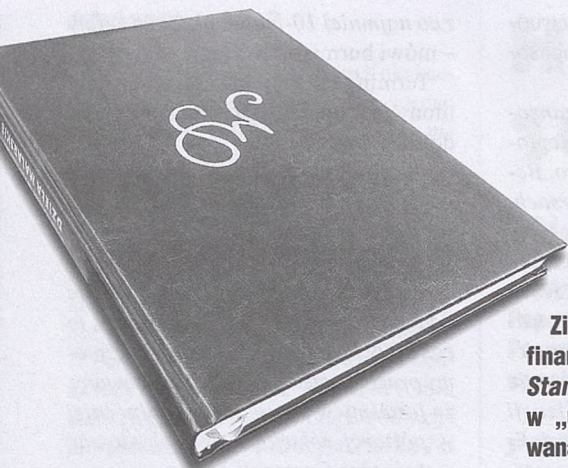
w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych wyniesie 1,94 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.

Podatek od pozostałych budynków lub ich części za 1 m² powierzchni użytkowej wyniesie: od garaży – 3,92 zł, od szop, stodoł, stajni itp. – 2,98 zł, od pozostałych budynków lub ich części wykorzystywanych na inne cele – 4,84 zł.

Podatek od budowli wyniesie 2% ich wartości określonej w Ustawie o podatkach i opłatach lokalnych.

Od podatku od nieruchomości zwalnia się: grunty, budynki lub części oraz budowle zajęte na prowadzenie działalności przez placówki kultury, kultury fizycznej i sportu, zajęte na prowadzenie działalności placówek oświatowych, zajęte na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przeciwpożarowej, stanowiące mienie komunalne gminy miasta Bochni, nie oddane w posiadanie zależne. Z podatku zwolnione są także budynki, w których wykonano remont elewacji zewnętrznej ściany frontowej w uzgodnieniu z Architektem Miejskim, znajdujące się w centrum miasta. Granice obszaru zwolnionego z opłat zamkają się wzdłuż ulic: Orackiej, Świętokrzyskiej, Matejki, Kazimierza Wielkiego, Kościuszki, Kraszewskiego, Kowalskiej, Niecałej.

D.O.



Stanisław Wyspiański

Dzieła Malarskie

Ziemia Bocheńska Stowarzyszenie Rozwoju Regionu wydało przy udziale finansowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego reprodukcję książki *Stanisław Wyspiański. Dzieła Malarskie*. W poniedziałek 29 października w „Galerii Chełm” odbyła się promocja tej niezwyklej publikacji, zorganizowana przez Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

Publiczność dopisała. Pojawił się wiceburmistrz Bogdan Szumański, licznie zjawili się przedstawiciele bibliotek z Dorotą Rzepką, dyrektor PiMBP w Bochni. Nie zawiodły bocheńskie media. W tym samym dniu odbyły się wcześniej promocje książki w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni.

82 lata temu w 1925 roku nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” ukazała się publikacja *Stanisław Wyspiański. Dzieła Malarskie*. Wydana została ona z inicjatywy i pod kierownictwem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, zredagowali ją prof. W. Jarocki i J. Pieńkowski. Tekst napisali Stanisław Przybyszewski i Tadeusz Żuk-Skarszewski. Wydawca książki Piotr Skoczek podczas spotkania przedstawił reprodukcję tego dzieła

ła – dzieła niezwykle, bo dotyczące go szczególnego egzemplarza, należącego do Jana Gawrońskiego, ofiarowanego Benito Mussoliniemu, a następnie gen. Władysławowi Andersowi. Obecnie książka ta znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

W trakcie spotkania w Chełmie przybliżono wszystkim sylwetkę Stanisława Wyspiańskiego – poety, malarza, jednego z twórców Młodej Polski, a także zaprezentowano historię samej książki. Jan Truś przedstawił fragmenty książki ukazujące dzieciństwo Stanisława Wyspiańskiego. Współgospodarz spotkania ks. An-

toni Tworek otrzymał jeden z pierwszych egzemplarzy wydanej książki.

Do wydania publikacji użyte zostały najszlachetniejsze materiały drukarskie, jakie tylko są dostępne na rynku europejskim. Każdy egzemplarz jest numerowany, ma charakter wybitnie kolekcjonerski.

Książka jest podzielona na trzy części. W pierwszej opisowej Stanisława Wyspiańskiego wspominają Stanisław Przybyszewski i Tadeusz Żuk-Skarszewski. Tekst Przybyszewskiego jest bardziej osobisty, przedstawia Wyspiańskiego jako swego przyjaciela, opisuje wspólne przedsięwzięcia,



Jeden egzemplarz książki powędrował do muzeum w Chełmie. Na spotkaniu odebrał go ks. Antoni Tworek.



Podczas spotkania w Chełmie publiczność mogła obejrzeć niezwykle prace Stanisława Wyspiańskiego zamieszczone w wydanej książce.



Pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej dokładnie porównywali reprodukcję książki z oryginałem.

w szczególności pracę w krakowskim czasopiśmie „Życie” i przybliży zmagania Stanisława Wyspiańskiego ze zleceniodawcami prac plastycznych. Przybyszewski dokonuje także oceny całej twórczości Wyspiańskiego, porównując go do wielkiej trójki wieszczów polskiego romantyzmu.

Stanisław Żuk-Skarszewski opisuje całe życie Stanisława Wyspiańskiego ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności plastycznej. Tekst Skarszewskiego jest bogato ilustrowany reprodukcjami dzieł Stanisława Wyspiańskiego, w tym zupełnie nieznanymi.

W drugiej części Stanisław Świerż skatalogował wszystkie mu znane dzieła malarskie Stanisława Wyspiańskiego. 554 dzieła zestawiał w porządku chronologicznym. Lektura tego zestawienia pozwala uzmysłwić sobie, jak pracowitym artystą był Stanisław Wyspiański, zdołał wykonać tak wielką ilość dzieł w tak krótkim okresie – żył zaledwie 38 lat, przy czym jak zaznaczył Stanisław Świerż nie jest to zestawienie kompletne.

Trzecia część książki zawiera 86 tablic zawierających reprodukcje najciekawszych dzieł Stanisława Wyspiańskiego. Wiele z nich można oglądać tylko w tej książce, nie zachowały się

do naszych czasów, a wydrukowane reprodukcje dostarczają niezapomnianych wrażeń artystycznych.

Zainteresowani nabyciem limitowanych egzemplarzy książki *Stanisław Wyspiański. Dzieła Malarskie* mogą kontaktować się z redakcją „Ziemi



Andrzej Obrębski – dyrektor ds. zbiorów specjalnych i spraw wydawniczych Biblioteki Jagiellońskiej.

Bocheńskiej”, tel./fax. 014 611 00 71, tel. 014 611 08 10.

red.

Stanisław Wyspiański. Dzieła Malarskie. Ziemia Bocheńska Stowarzyszenie Rozwoju Regionu. Proszówki, 2007 rok, www.wyspianski.eu.



Piotr Skoczek przekazuje książkę Dorocie Rzepce – dyrektorce Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni.

W krainie smoka

– wspomnienia z Szanghaju

W dniach 2 – 10 października 2007 roku w Szanghaju odbywały się Letnie Igrzyska Olimpijskie Olimpiad Specjalnych. Wśród reprezentantów Polski na tę Olimpiadę znalazło się dwóch wychowanków bocheńskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego: Grzegorz Gniadek z Brzeska (na okładce na lewym górnym zdjęciu) i Grzegorz Cichoń z Tarnawy (na prawym górnym zdjęciu, w towarzystwie uroczych chińskich wolontariuszek). Z radością informujemy, że chłopcy odnieśli ogromny sukces – przywieźli do kraju olimpijskie medale! Grzesiek Cichoń w skoku w dal przeskoczył rywali z całego świata i wynikiem 3,90 m wywalczył złoty medal. Radość była tym większa, że Grześ równocześnie pobił swój własny rekord życiowy o ponad 40 cm. Natomiast Grzegorz Gniadek przywiozł z Chin dwa srebrne medale w bowlingu – w grze indywidualnej i podwójnej.

Obydwu zawodnikom gratulujemy i życzymy jeszcze wielu wspaniałych sukcesów.

Do Szanghaju pojechał także Dariusz Frąckowiak, trener i opiekun chłopców z ramienia Olimpiad Specjalnych Polska, wychowawca w SOSW Bochnia. Oto jego wspomnienia z tej niezwykle wyprawy.

Wszystko co piękne szybko się kończy. To powiedzenie sprawdziło się i w naszym przypadku. Po długiej i wyczerpującej podróży do Szanghaju prosto z marszu zostaliśmy wciągnięci w istic azjatycką wirówkę czasu i przestrzeni. Na dokładkę prawdziwie egzotyczna pogoda z 90% wilgotnością powietrza to było coś.

Program Host Town nie rozczarował chyba nikogo. Było wszystko, czego można było oczekiwać. Szczypta tradycyjnej kultury, architektury i współczesności. Wszystko to osłodzone gościnnością i troskliwością organizatorów, mieszkańców i wolontariuszy (szczególnie tych płci pięknej). Jedzenie dla niektórych z nas było udręką, dla pozostałych kulinarną przygodą. Jedno jest pewne – posługiwanie się pałeczkami opanowaliśmy na piątkę z plusem.

Jest czas na zabawę i czas na pracę. Naszym obowiązkiem było postępować zgodnie z hasłem igrzysk w Szanghaju „I now, I can” (Wiem, że mogę). Chyba nam się udało – ale o tym za chwilę.

Nie można pominąć próby opisu ceremonii otwarcia igrzysk. Wydarzenie to wzruszyło chyba każdego z nas. Kwintesencja perfekcji i azjatyckiego kolorytu. Delikatność i wyrafinowanie starej chińskiej opowieści oraz dynamika i cyrkowe popisy wschodnich sztuk walki. Wszystko to oprawione sztucznymi ogniami i piękną muzyką. Nie zawiedli znani goście i bardzo ważni ludzie z całego świata.

Nasi sportowcy Grzegorz Gniadek (bowling) i Grzegorz Cichoń (lekkoatle-

tyka) dali z siebie wszystko. Oczywiście udało się zdobyć tak upragnione złote, srebrne i brązowe medale, ale najważniejsza była walka z własną słabością. Najcenniejsze okazały się rekordy życiowe i wspaniała postawa sportowa, przyjaźń i promienne uśmiechy naszych wolontariuszy.

Były chwile grozy, kiedy tajfun pokrzyżował plany organizatorów i zmuszeni byliśmy cały dzień spędzić w hotelu, jak i chwile euforii kiedy mimo zmęczenia zdobywaliśmy medale, złoty w skoku w dal i dwa srebrne w bowlingu. Nie zawiedli również pozostali sportowcy z polskiej ekipy i w klasyfikacji medalowej zajęliśmy czwarte miejsce na 160 krajów.

Czas wyjazdu zbliżał się nieuchronnie. Ceremonia zakończenia miała zupełnie inny charakter. Ogólna wesołość i atmosfera zabawy z różnymi kolorowymi postaciami, których nie powstydzila by się najstarsza baśń. Taki oto spektakl przygotowali nam organizatorzy. Podczas pożegnania odbyła się tradycyjna wymiana koszulek, czapeczek i innych drobiazgów. Dowiedziałem się wtedy, że nasze stroje wzbudzają ogólne zainteresowanie. Chyba byliśmy całkiem niezłe ubraną ekipą. Na pewno w czołówce wszystkich reprezentacji...

Igrzyska te zostaną w pamięci każdego z nas na zawsze. Wspaniale zorganizowane, z dbałością o każdy szczegół, a zwłaszcza o nasze bezpieczeństwo. Ogromna praca i tysiące zaangażowanych ludzi.

Dziękujemy Chinom, dziękujemy Chińczykom. Dziękujemy wszystkim, którzy o nas pamiętali i wspierali nasz wysiłek.

Dariusz Frąckowiak



Grzegorz Cichoń w walce o złoty medal!



Złote gody

Kwiaty, medale i życzenia – tak minęła środa 3 października kilkudziesięciu seniorom z gminy Rzezawa. Salę bankietową w restauracji Magnolia w Łazach wypełnili nie tylko jubilaci, ale w wielu przypadkach także członkowie najbliższej rodziny. Dostojni jubilaci ze wzruszeniem wspominali jak przed laty wstępowali w związek małżeński, przysięgając sobie dożywotnią miłość, wierność i szacunek.

Bohaterowie uroczystości mieli się czym pochwalić – od chwili, kiedy powiedzieli sobie sakramentalne „tak” minęło co najmniej pół wieku.

– Szanowni Jubilaci, 50 lat temu słowami przysięgi małżeńskiej złączyliście na dobre i na złe swoją drogę życiową. Zakładając rodzinę dobrowolnie przyjęliście na siebie szereg obowiązków rodzinnych i społecznych. Z rozwagą i oddaniem wychowaliście wasze dzieci

na dobrych i prawych obywateli naszej ojczyzny. Dołożyliście wszelkich starań aby waszą rodzinę uczynić szczęśliwą i trwałą, a ta wspólna droga, mimo że nie zawsze usłana różami, była piękna i niepowtarzalna – mówił wójt gminy Józef Słonina.

Z okazji jubileuszu prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał medale za długoletnie pożycie małżeńskie, które wręczył wójt Józef Słonina. Starosta bocheński Jacek Pająk przekazał adres okolicznościowy od wojewody małopolskiego, od posła na sejm Wiesława Wody była róża i drobny upominek. Nie zabrakło tradycyjnej lampki szampana i odśpiewania stu lat jubilatom. W części artystycznej wystąpiły dzieci i młodzież z przedszkola i szkoły podstawowej w Rzezawie.

W gronie jubilatów znaleźli się: Helena i Stanisław Błąkała, Władysława i Józef Borowiec, Maria i Stanisław Borowiec, Stefania i Bronisław Czachor, Maria i Adam Dziedzic, Wiktoria i Jan Góra, Stanisława i Józef Jarosz, Weronika i Stanisław Kociołek, Emilia i Edward Kurtyka, Maria i Władysław Kurtyka, Helena i Władysław Multan, Zofia i Stanisław Nowak, Joanna i Jan Olipra, Maria i Stanisław Pająk, Anna i Piotr Pała, Teresa i Stanisław Palej, Karolina i Mieczysław Styma, Helena i Piotr Szydłowski, Bronisława i Kazimierz Wszolek, Maria i Józef Zięba, Janina i Stefan Zięba.

Jan Paruch

Monitoring wizyjny w szkołach

Gminie Rzezawa przyznano dotację z budżetu państwa w ramach Programu Rządowego, którego celem jest zapewnienie bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki „Monitoring wizyjny”. Program będzie realizowany w latach 2007 – 2009 i dotyczy szkół o liczbie uczniów nie mniej niż 200. Dotacja przeznaczona jest dla Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzezawie (6 209,00 zł) oraz Publicznego Gimnazjum w Rzezawie (7 349,00 zł)

i wynosi 80% kosztów zakupu i instalacji zestawu do monitoringu. Gmina sporządziła wniosek na podstawie wniosków dyrektorów szkół. Oprócz szkół, którym przyznano dotację z wnioskiem zwrócił się również Dyrektor Zespołu Szkół w Dąbrowce. Biorąc jednak pod uwagę, że to początek programu istnieje szansa, że również tamtejszy Zespół otrzyma środki na monitoring.



Wójt Józef Słonina wręcza medale Państwu Wszolekom.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Rzezawa

Ważna debata o czerwonych autobusach

Na ostatnią sesję Rady Miejskiej zaproszono kierownictwo przedsiębiorstwa RPK – spółka z o. o. oraz przedstawicieli Związku Komunalnego ds. Komunikacji Rejonu Bocheńskiego. Występujący w jego imieniu bocheński wójt Jerzy Lysy – przewodniczący Zarządu Związku – przypomniał okoliczności powstania związku komunalnego oraz przedsiębiorstwa. Od 1996 roku firma działa jako spółka z o. o., której właścicielem jest Związek Komunalny ds. Komunikacji. W obecnej kadencji samorządowej przewodniczącym Zgromadzenia Związku jest Bogdan Kosturkiewicz – burmistrz miasta Bochni. Miasto posiada w Zgromadzeniu 3 przedstawicieli, gmina Bochnia – 2, a gminy Rzeszawa i Nowy Wiśnicz po 1. Zarząd Związku Komunalnego tworzą Jerzy Lysy i Stanisław Gaworczyk – burmistrz Nowego Wiśnicza. Aktualnie w zarządzie występuje vacat, gdyż obecny wójt Rzeszawy nie przejął w Związku obowiązków po poprzednicze Ewie M. Bigas. Zarząd Związku jest jednocześnie Zgromadzeniem Wspólników.

Członkowie Zgromadzenia Związku Komunalnego oraz jego Zarządu za swoją pracę nie pobierali nigdy żadnego wynagrodzenia. Diety pobierali jedynie członkowie Rady Nadzorczej, której przewodniczył Sławomir Kołodziej. W ostatnim czasie decyzją Zgromadzenia Wspólników zostały im one odebrane. W trakcie sesji S. Kołodziej złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

J. Lysy podkreślił, że trudna sytuacja finansowa RPK wynika z ogromnej, nie zawsze uczciwej konkurencji na rynku przewozowym. Dla porównania inne przedsiębiorstwa komunalne jak MPWiK oraz MPEC są de facto monopolistami. Bocheński wójt poinformował, że roczna dotacja w wysokości łącznej 1 mln 200 tys. zł, wnoszona przez 4 samorządy, wynika głównie z potrzeby spłat kredytu zaciągniętego na zakup nowych autobusów (z czego gmina Bochnia płaci 444 tys. zł, gmina Rzeszawa – 156 tys. zł, gmina Wiśnicz – 48 tys. zł, a miasto Bochnia – 552 tys. zł. Dla porównania dopłata do pływalni miejskiej wynosi ok. 1 mln, zł). Przed rokiem wystąpiła do-

datkowa strata 460 tys., która pokryta zostanie z przyszłych budżetów. Większość uczestników zwracała uwagę, że RPK była i jest nadal bocheńskim przykładem sumienności, punktualności i dobrego wykonywania ważnej publicznej usługi.

Na sesji przedstawiono program naprawy opracowany przez kierownictwo RPK i władze związku. Jego główne kierunki to ograniczenie nierentownych kursów, a nawet likwidacja deficytowych linii, obciążenie gmin spoza związku pełną odpłatnością za deficytowe kursy, ograniczenie tzw. ulg fakultatywnych. Efektem tych oszczędności będzie utrzymanie w przyszłych latach dotychczasowego poziomu dofinansowania, mimo stale rosnących cen paliw i usług. Pomimo wcześniejszych sygnałów przedstawiciele miasta i gminy Rzeszawa nie złożyli zapowiedzi wystąpienia ze Związku.

Jako niedorzeczne i niezgodne z kodeksem handlowym określono propozycje zakupu kilku autobusów dla BZUK w celu stworzenia dodatkowego przewoźnika, który obsługiwałby teren miasta. Podkreślono, że należy jednak ponownie przeanalizować ograniczenia dokonane (z zgodą obecnego i poprzedniego burmistrza) w samym mieście (np. likwidacja kursów ul. Oracką, Bernardyńską, Matejki, Krakowską k. szpitala). Renegocjowane będą także zasady dalszego finansowania i zarządzania RPK.

W sobotę, 27 października na Świetlicy w Pogwizdowie Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni zorganizowało XII Gminny Turniej Szachowy. W zawodach wzięło udział 36 uczestników podzielonych na dwie kategorie wiekowe (szkoła podstawowa – 12 osób, starsi – 24 osób). Rozgrywki prowadził Zbigniew Drzazga – instruktor szachowy MDK Bochnia. Turniej został rozegrany w systemie szwajcarskim z określoną na początku ilością 7 rund.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajął Dawid Miękina z Cikowic, II miejsce Dawid Góra (Bogucice), III miejsce – Mikołaj Grzybacz (Cerekiew).

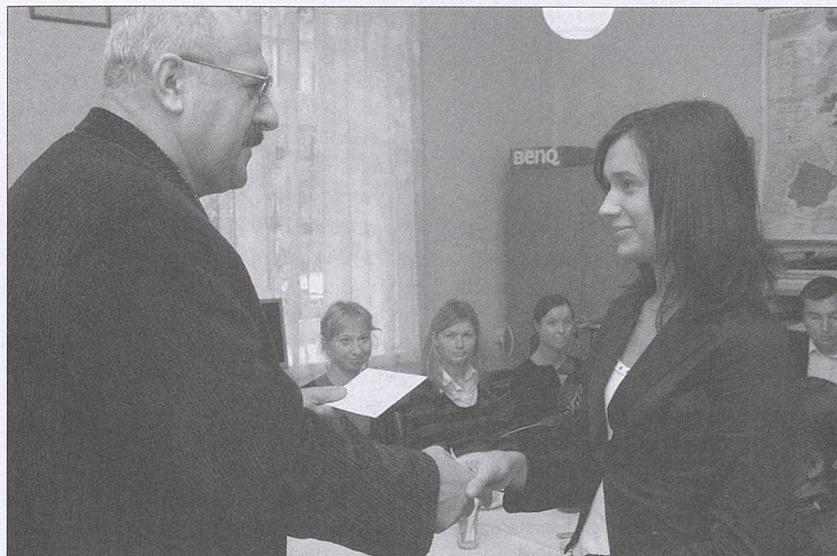
Wśród uczniów gimnazjów i starszych najlepszy okazał się Dominik Drabina z Łapczycy. Za nim uplasowali się Paweł Mej (Baczków) oraz Dawid Radzięta (Brzeźnica).

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy zaś kilkanaście osób sklasyfikowanych na najwyższych miejscach zostało obdarowanych nagrodami ufundowanymi przez GCKCzSiS.

Turniej szachowy w gminie Bochnia



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



Oczko wójta czyli 21. edycja stypendiów

Po raz 21 wójt Jerzy Lysy wręczył gminne stypendia najlepszym studentom, mieszkańcom gminy Bochnia. Stypendia mogły uzyskać osoby studiujące w systemie dziennym

na studiach magisterskich, które uzyskały w ostatnim semestrze średnią ocen min. 4,2, pod warunkiem spełnienia ustalonego wcześniej limitu dochodów. Wysokość wypłacanego

przez cały semestr nauki miesięcznego stypendium wynosi 300 zł.

– Akcję „Stypendium Wójta” wymyśliłem 11 lat temu. Z początku stypendia były przyznawane... nielegalnie. Z czasem ktoś w Warszawie uznał, że jeżeli samorządy chcą pomagać studiującej młodzieży, to przynajmniej nie powinno się im w tym przeszkadzać. Dotychczas ufundowaliśmy ponad 370 stypendiów. Beneficjentami zostało ok. 300 osób – niektóre z nich uzyskały stypendia kilkakrotnie – mówi Jerzy Lysy.

W ostatniej edycji laureatami „Stypendium Wójta” zostali: Dominika Mętel (AR 4,5), Paweł Woźniak (SAM 4,3), Iwona Dobranowska (AP), Beata Trepa (UR 4,62), Violetta Pieprzyca (PAT 5,0), Paulina Trzaska (UJ 4,5), Alicja Trzaska (UMCS 4,7), Katarzyna Skoczek (AGH 5,0), Dorota Wygaś (AŚ 4,66). W nawiasach podano nazwę uczelni i średnią ocen.

W trakcie spotkania z bocheńskim wójtem studenci-laureaci opowiadali o swoich dodatkowych zainteresowaniach, perspektywach pracy, oraz o zabawnych stronach życia studenckiego. Jerzy Lysy prosił również o przekazanie gratulacji rodzicom wzorowych studentów. Do gratulacji dołącza się też redakcja Ziemi Bocheńskiej.



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Nowy sprzęt dla strażaków

Ciągle zwiększająca się ilość różnego rodzaju zagrożeń wynikających z postępu cywilizacyjnego stawia przed służbami ratowniczymi wciąż nowe i większe wymagania. Aby im sprostać muszą one mieć coraz lepszy sprzęt i posiadać coraz większe umiejętności. Ważne jest także bezpieczeństwo samych ratowników uczestniczących w akcjach. W takim właśnie celu stworzono w 1999 roku Krajowy System Ratowniczo - Gaśniczy (KSRG). Organizatorem oraz bazą, na której opiera się krajowy system ratowniczo-gaśniczy, jest Państwowa Straż

Pożarna z całym zapleczem kadrowym, sprzętowym i logistycznym. Jednostkami realizującymi zadania KSRG są przede wszystkim jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej, a ponadto m.in. ochotnicze straże pożarne.

Ochotnicza Straż Pożarna w Trzcianie jest jedyną na terenie Gminy Trzciana i jedną z 10 w powiecie bocheńskim jednostką należącą do KSRG. Fakt włączenia miał miejsce w 2001 roku. W ostatnich tygodniach trzciańska jednostka wzbogaciła się o najbardziej potrzebny w tej chwili nowy sprzęt, m.in.

ubrania ochronne i aparaty powietrzne.

– Na wyposażeniu posiadamy dwa samochody, jeden gaśniczy, drugi ratunkowy, 2 motopompy PO-5, pompę szlamową, 2 pilarki, piłę do betonu i stali, urządzenie Lucas do rozcinania blach, rozpierania i rozciągania, 2 agregaty prądowe z najaśniami, 11 kompletów ubrań bojowych i ostatnio zakupione aparaty tlenowe. Jednostka dysponuje też jednym z najnowocześniejszych w Małopolsce systemów alarmowania i powiadamiania z syreną elektroniczną DSE 600 z modulem GSM. Brak nam jeszcze czujników bezruchu, obowiązkowych przy aparatach powietrznych, części atestowanych hełmów – informuje Janusz Szczur, naczelnik jednostki, odpowiedzialny za sprawy bojowe OSP w Trzcianie.

Ostatnio za środki pozyskane z Komendy Głównej PSP oraz dofinansowania ze strony rady sołeckiej, trzciańscy strażacy zakupili 2 aparaty powietrzne butlowe typu DB 96 MSA-AUER wraz z maskami i pojemnikami na maski, 2 ubrania bojowe „Nomex”. Do samochodu ratowniczego zakupione zostały zestawy do neutralizacji substancji ropopochodnych: odtłuszcacz, opryskiwacz i 2 gaśnice. Oprócz radości z zakupionego sprzętu Prezes Zarządu OSP Trzciana Krzysztof Kącki ma także zmartwienia.

– W tym roku ratownicy z OSP Trzciana mieli już 26 wyjazdów, z tego najwięcej do zdarzeń typu usuwanie skutków klęsk żywiołowych, których ostatnio było sporo. Na drugim miejscu są wyjazdy do wypadków drogowych, a na ostatnim dopiero wyjazdy do pożarów. Do akcji są zawsze gotowe dwa zastępy strażaków – w sumie 15 osób. Przeszkolonych strażaków jest więcej, ale stosowna umowa obejmuje tylko dwa zastępy. Jest 7 przeszkolonych ratowników przedmedycznych, 2 pilarzy, 7 uprawnionych do używania aparatów powietrznych, 3 do obsługi agregatu Lucas, 5 kierowców, w tym trzech zatrudnionych na etacie. To niezły poziom przygotowania do działań ratowniczych. Niestety, po wejściu w życie unijnych przepisów wszystkie dotychczasowe szkolenia są nieważne. Strażacy muszą więc zrobić nowe, co najmniej 50-godzinne kursy. Nowowstępujący muszą ukończyć 120-godzinne szkolenie. Także sprawa rozbudowy bardzo już ciasnej dla nas remizy stanęła w martwym punkcie. Najbardziej zależy nam na wpisaniu tej inwestycji do planu rozwoju wsi i gminy na lata 2007 – 2013 – informuje prezes trzciańskich strażaków.

tols



Sok z Kamionnej najlepszy

Sok z kwiatów bzu posiadający właściwości lecznicze, zrobiony w Gospodarstwie Agroturystycznym „Pod Lasem” – państwa Nowaków z Kamionnej zajął I miejsce w konkursie towarzyszącym imprezie „Święto Jabłka i Gruszki” zorganizowanej 14 października w Czasławiu przez gminę Raciechowice i Stowarzyszenie „Gościniec”. Impreza ta stanowiła element realizacji projektu „Owoce Gościńca Małopolski”, którego celem jest integracja i wymiana informacji wśród

przedstawicieli lokalnych środowisk zainteresowanych rozwojem produktów tradycyjnych. Swoje produkty pokazało tu 10 gmin i prywatnych przedsiębiorców zajmujących się sadownictwem, przetwórstwem owoców i rękodziełem. Oprócz wspomnianego już soku gmina Trzciana zaprezentowała przetwory od państwa Muchów z Kamionnej, owoce od państwa Chojekich z Leszczyny i koronki Felicji Bednarz z Kamionnej.

tols

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana



Integracja na stadionie

Środowiskowy Dom Samopomocy w Żegocinie był organizatorem I. Jesiennego Pikniku Integracyjnego, który odbył się 10 października na stadionie sportowym KS „Beskid” w Żegocinie. Na imprezę przybyli goście ze Środowiskowych Domów Samopomocy z Muchówki, Tomaszkowic, Ujanowic, Bochni i Żegociny.

Najpierw pogadankę o bezpieczeństwie w ruchu drogowym wygłosił kierownik

żegocińskiego Posterunku Policji Zbigniew Pławcki. Wkrótce dołączył do niego jeden z najbardziej znanych polskich rajdowców Michał Bębenek. Nie był to jedyny element związany z rajdami samochodowymi, bowiem na stadionie pojawiła się ze swoim nowym samochodem związana z Żegociną i naszym serwisem załoga rajdowa „Kępa Rally Team”. Po krótkim pokazie jazdy rajdowej w ich wykonaniu, każdy mógł usiąść

na fotelu pilota i przejechać się kilkaset metrów. Mniej odważni też jeździli, ale w bryczce lub wierzchem na koniach przygotowanych przez Stanisława Pławckiego z Żegociny. Przejazdki te cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Niektóre elementy zabawy na żegocińskim stadionie miały formę sportowej rywalizacji pomiędzy reprezentacjami poszczególnych Środowiskowych Domów Samopomocy. Rozegrano konkurs plastyczny oraz konkursy sportowe: przeciąganie liny, konkurs rzutów karnych, rzutów woreczkiem do kosza, skakania na skakance i mini slalom. Rozegrano także towarzyski mecz piłkarski, w którym reprezentacja Domów zremisowała 6:6 z drużyną policjantów z posterunków w Trzcinie i Żegocinie.

W przeprowadzeniu poszczególnych konkurencji pomagali pracownicy żegocińskiego ŚDS oraz wolontariusze, wśród których byli m.in. uczniowie żegocińskiego Zespołu Szkół im. Świętej Jadwigi Królowej.

Ostatnim punktem tego rekreacyjnego spotkania było ogłoszenie wyników w konkurencjach sportowych i konkursie plastycznym oraz wręczenie pamiątkowych dyplomów i nagród, po czym wszyscy uczestnicy pikniku zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

tols

Ocena projektów HPI

Z różnych form pomocy ze strony amerykańskiej fundacji Heifer Project International, działającej od 1944 roku i posiadającej środki z darowizn amerykańskich społeczności, skorzystało do tej pory blisko 8 mln rodzin z ponad 125 krajów świata. Obecnie dysponuje ona budżetem w wysokości około 100 mln dolarów i realizuje ponad 150 projektów.

W Europie Środkowej i Wschodniej HPI działa od 15 lat. Na terenie gminy Żegocina ze środków amerykańskiej fundacji realizowane były, bądź są projekty: „Rozwój pogłowia bydła rasy polskiej czerwonej” (już zakończyło się jego finansowanie) i „Rozwój pszczelarstwa w Gminie Żegocina”, który obecnie trwa. Stowarzyszenie Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości, które zajmuje się realizacją tych projektów, otrzymało także finansowe wsparcie dla

utworzonego w 1997 roku Funduszu Pożyczek Wzajemnych.

W dniach 25 i 26 października przebywały w Żegocinie: Katarzyna Lubczyńska-Saffell i Joanna Cichocka – koordynatorki projektów z ramienia HPI Poland. W pierwszym dniu pobytu spotkały się z beneficjentami dwóch pierwszych projektów tj. rolnikami – hodowcami krów oraz pszczelarzami. Podczas debaty dokonano oceny realizacji tych projektów pod kątem celów, jakie stawia przy realizacji projektów amerykańska fundacja.

Natomiast 26 października odbyło się szkoleniowe spotkanie na temat: „Sieć funduszy lokalnych szansą na rozwój gospodarstw z projektów HPI”. Gospodarzem był Jan Marcinek – prezes zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Gminy

i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie – organizacji, która jako jedna z pierwszych w Polsce zorganizowała własny Fundusz Pożyczek Wzajemnych, w latach 1998 – 1999 wsparty projektem HPI „Mikrofundusz dla rodzin rolniczych z gminy Żegocina”. O tym jak Fundusz Pożyczek Wzajemnych powstawał, na jakich zasadach funkcjonuje, Jan Marcinek opowiadał ponad 15 osobom z różnych miejscowości w Polsce (Ryglice, Sanok, Popielów, Pieszkowo, Śmigiel, Żegary). Informacji prawnych udzielił radca prawny Wacław Rachwański.

FPW w Żegocinie ma się bardzo dobrze, zrzesza już około 300 osób, które pożyczają sobie pieniądze na bardzo korzystnych warunkach (niskie oprocentowanie, łatwy dostęp). Należy dodać, że z pożyczki w wysokości do 30 tys. zł można skorzystać jedynie będąc członkiem tego funduszu i mając już wpłaconych przynajmniej 6 miesięcznych wkładów).

tols

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina



Bezpieczeństwo najważniejsze

O tym, że lepiej zapobiegać, niż naprawiać, wiedzą nawet najmłodszy, dlatego dzieci i młodzież z Mikłuszowic ze zrozumieniem i spokojem podeszły do ćwiczeń alarmowych przeprowadzonych w budynku szkolnym, w jakich przyszło im uczestniczyć 22 października.

Właśnie tego dnia w Zespole Szkół w Mikłuszowicach odbyły się ćwiczenia przeciwpożarowe. Głównym celem akcji była ewakuacja uczniów szkoły, przedszkolaków oraz pracowników z budynku, sprawdzenie wyposażenia przeciwpożarowego, skuteczność działań jednostek OSP z gminy Drwinia oraz powiatowej jednostki OSP z Bochni. Przebieg ćwiczeń obserwowali dyrektorzy szkół z całej gminy.

Akcja rozpoczęła się o godz. 12.00. Właśnie wtedy pracownik obsługi zauważył wydobywający się gęsty dym, który uniemożliwiał dokładne rozpoznanie sytuacji i użycie podręcznego sprzętu gaśniczego. O zagrożeniu została powiadomiona dyrektor szkoły – Władysława Nowak. Błyskawicznie powiadomiono straż pożarną oraz otworzono wszystkie wyjścia ewakuacyjne i drogi dojazdowe. Niemal natychmiast pojawiły się jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z: Woli Drwińskiej, Dziewina i Drwini. Strażacy rozpoczęli rozpoznanie sytuacji i podjęli próbę gaszenia pożaru. Sprawnie przebiegła akcja ewakuacyjna osób przebywających w budynku zarządzana przez dyrektora szkoły. Po kilkunastu minutach pojawili się strażacy Powiatowej Straży Pożarnej z Bochni. Dowódca JRG przejął dowodzenie nad akcją ratunkową i polecił wezwać pozostałe jednostki OSP z terenu gminy Drwinia (Bieńkowice, Grobli, Mikłuszowice,

Niedar, Świnia i Wyżyc). Podczas przeszukiwania pomieszczeń jeden ze strażaków zauważył na korytarzu reklamówkę z nieznaną zawartością, dlatego została wezwana jednostka rozpoznawcza Policji w Bochni. Okazało się, że reklamówkę pozostawiła jedna z uczennic. Akcja zakończyła się kilka minut po godz. 13.00 i na szczęście przebiegała według wcześniej przygotowanego scenariusza.

Po ćwiczeniach akcja została omówiona przez przedstawicieli Powiatowej Komendy Policji w Bochni, Powiatowej Straży Pożarnej w Bochni, Ochotniczej Straży Pożarnej Gminy Drwinia, pracowników szkoły i uczniów. Przedstawiciel Powiatowej Komendy Policji w Bochni przestrzegł młodzież, aby nigdy nie stosowała fałszywych alarmów i poinformował o konsekwencjach, jakie czekają na dowcipniśców. Ćwiczenia pozwoliły wszystkim sprawdzić sprzęt, umiejętności oraz zachowanie w obliczu niebezpieczeństwa. Całość została oceniona bardzo pozytywnie, a działania przebiegły sprawnie.

Wybór Zespołu Szkół w Mikłuszowicach na miejsce ćwiczeń nie był przypadkowy, ponieważ budynek szkoły jest największym obiektem oświatowym na terenie gminy Drwinia i każdego dnia przebywa tam około 350 osób. Szkoła posiada bardzo dobrze opracowany plan ewakuacyjny i wyposażenie przeciwpożarowe. Inicjatorem ćwiczeń był inspektor do spraw obronnych i ochrony przeciwpożarowej terenu gminy Drwinia – Władysław Baniak.

(łp)

Konkurs po krakowsku

Do tego, że krakowska tradycja jest najpiękniejsza, nie trzeba nikogo przekonywać – także młodzież, która chętnie wzięła udział w Konkursie Pieśni i Tańca Regionalnego zorganizowanym przez Stowarzyszenie Nadwiślańska Grupa Działania E.O. CENOMA.

Celem konkursu, który odbył się 4 października w Mikłuszowicach, była prezentacja dorobku artystycznego szkół oraz integracja środowisk lokalnych.

W scenerii Wzgórza Wawelskiego tańczyli i śpiewali gimnazjaliści, którzy porywali do śpiewu wypełnioną po brzegi widownię. Publiczność mogła podziwiać tańce regionalne, uczestniczyć w przysiedze Tadeusza Kościuszki, zmierzyć się ze Smokiem Wawelskim i wreszcie bawić się z Lajkonikiem, który częstował obecnych talarakami krakowskimi. Konkursowe zmagania uświetnił występ kapeli „Bochnianie”.

Obrady jury pod przewodnictwem Zbigniewa Solaka – wizytatora Kuratorium Oświaty w Krakowie, trwały bardzo długo. Ostatecznie I miejsce przyznano gimnazjalistom z Mikłuszowic przygotowującym przez Radosława Brydnyka. II miejsce exequo zajęli uczniowie z gimnazjów: Drwini i Grobli. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali za wspaniałe występy nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy.

Konkursowi towarzyszyły wystawy: „Graty z babcinej chaty”, „Kapliczki i krzyże przydrożne” oraz „Śladami drewnianych chałup”, które były wynikiem pracy uczniów z Mikłuszowic w ramach programu „Ślady przeszłości” i gościły w Warszawie oraz Krakowie.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

Ewakuacja w szkole

W poniedziałek 29 października w Szkole Podstawowej w Winiarach odbyły się ćwiczenia związane z zagrożeniem pożarowym. Szkoła została zadymiona, na miejscu czuwała Ochotnicza Straż Pożarna w Winiarach, był także poszkodowany. Dzieci miały okazję zobaczyć jak wygląda akcja ratownicza strażaków oraz ewakuacja.



Centrum kształcenia w Gdowie

Gmina Gdów jako jedyna z powiatu wielickiego zakwalifikowana została do Ogólnopolskiego Projektu Edukacyjnego „Centrum kształcenia na odległość na wsiach”. Pomysł utworzenia Centrów zrodził się w odpowiedzi na potrzebę zapewnienia możliwości rozwijania i uzupełniania kwalifikacji zawodowych. Projekt nadzorowany jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Głównym jego celem jest promowanie idei kształcenia przez całe życie i wyrównywanie szans dostępu do edukacji między miastem, a wsią, poprzez uczestnictwo w kursach e-learningowych dostępnych w utworzonych Centrach. W ramach Projektu powstanie 379 ośrodków na terenie całego kraju, które zostaną podłączone w sieć kształcenia na od-

ległość. Rozpoczęcie działalności Centrów przewidziane jest na luty 2008 roku.

Każde Centrum wyposażone zostanie w niezbędny sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem (9 jednostek stacjonarnych, w tym jedno stanowisko przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych + jedno stanowisko przenośne – laptop), w komplet mebli biurowych oraz sprzęt niezbędny do obsługi Centrum, tj. Telefax, drukarki, itp.

W ramach Projektu udzielane będzie poradnictwo zawodowe (każdy zainteresowany będzie mógł zadzwonić pod specjalnie uruchomiony na potrzeby Projektu nr telefonu i zasięgnąć rady specjalisty), dostępna będzie oferta szkoleniowa o różnorodnej tematyce

Podsumowali akcję powodziową

W dniu 11 października miało miejsce spotkanie Wójta Gminy Gdów z przedstawicielami sił uczestniczących w działaniach ratowniczych podczas zagrożeń powodziowych w dniach 7-9 września br. Celem spotkania było podsumowanie działań i omówienie wniosków oraz podziękowanie uczestnikom akcji za trud i poświęcenie.

Wszystkim jednostkom biorącym udział w akcji Wójt Gminy wręczył okolicznościowe dyplomy – podziękowania. Podziękowanie otrzymali również policjanci, którzy patrolowali teren gminy w czasie owych dramatycznych godzin.

Jednym z ważniejszych punktów spotkania było podpisanie porozumienia pomiędzy Wójtem a Policją w sprawie zabezpieczenia przez Policję całodobowego dyżuru na rzecz Zarządzania Kryzysowego w Gminie Gdów. Jest to jeden z elementów realizacji nowej Ustawy o Zarządzaniu Kryzysowym z 26 kwietnia 2007 r.

(m.in. prawa, szkolenia zawodowe np. dla przyszłych telemarketerów, asystentów bankowości, księgowych, organizatorów agrobiznesu, szkolenia z zakresu grafiki komputerowej, a także dwa kursy językowe; dodatkowo prowadzone będą kursy z przedmiotów: język polski, matematyka, chemia, historia, itp.). Ważnym celem Projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych poprzez fachowe wsparcie merytoryczne i udostępnienie specjalistycznych narzędzi do nauki. Decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej wszystkie „Centra Kształcenia na Odległość na Wsiach” przekształcone zostaną w Lokalne Centra Kształcenia Ustawicznego.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Ustalili wysokość podatków

W poniedziałek 8 października odbyła się X sesja rady gminy Łapanów połączona z przedstawieniem programów pomocowych. Na sesję zaproszono przedstawicieli województwa małopolskiego: Romana Ciepiałę – wicemarszałka Województwa Małopolskiego, który zaprezentował Program Rozwoju obszarów Wiejskich – skierowany dla wsi i Program Operacyjny „Kapitał ludzki” – dotyczący pomocy skierowanej na podnoszenie kwalifikacji, oraz Wojciecha Kozaka – członka Zarządu Województwa Małopolskiego, który przedstawił Małopolski Regionalny Program Operacyjny – dotyczący przede wszystkim infrastruktury.

Gościem był również proboszcz parafii Sobolów ks. Stanisław Jachym – główny inicjator wytyczenia trasy turystycznej wokół Sobolowa i opracowania informatora turystycznego. W piątek 5 października w Krynicy odbyła się gala wręczenia wyróżnień Laureatom Wielkiego Odkrywania Małopolski 2007, gdzie w kategorii II – atrakcje turystyczne – laureatem została trasa spacerowa „Wzgórza wokół Sobolowa”.

Rada Gminy podjęła również uchwałę dotyczącą podatków w 2008 r.: podatku od nieruchomości, podatku od środków transportowych, zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.

W 2008 roku **podatek od gruntów** związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wyniesie 0,52 zł od 1m² powierzchni; od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 3,74 zł od 1ha powierzchni.

Podatek od budynków mieszkalnych lub ich części wyniesie 0,35 zł od 1m² powierzchni użytkowej. Osoby prowadzące działalność gospodarczą zapłacą 14 zł od 1m² powierzchni użytkowej. Podatek od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym wyniesie 8,86 zł od 1m² powierzchni użytkowej; od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielenia świadczeń zdrowotnych – 3,84 zł od 1m² powierzchni użytkowej, od pozostałych budynków, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 3,60 zł od 1m²

powierzchni użytkowej, od budynków letniskowych – 6,37 zł od 1m² powierzchni użytkowej.

Radni ustalili także **wysokość opłat za dostarczoną wodę**. Odbiorcy podzieleni zostali na trzy grupy taryfowe:

– I grupa taryfowa – gospodarstwa domowe, jednostki użyteczności publicznej oraz jednostki pobierające wodę do celów przeciwpożarowych – 2,40 zł za 1 m³ + VAT,

– II grupa taryfowa – odbiorcy wody do celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym do produkcji żywności – 2,80 zł za 1 m³ + VAT,

– III grupa taryfowa – odbiorcy zaopatrywani w wodę w strefie dostaw obejmującej wieś Zbydniów – 2,20 zł za 1 m³ + VAT.

Za **odprowadzone ścieki** będą pobierane następujące opłaty:

a) dostawcy ścieków bytowych, spławialnych – 2,50 zł za 1 m³

b) dostawcy ścieków komunalnych, spławialnych – 3,98 zł za 1 m³

c) dostawcy ścieków przemysłowych, spławialnych, z zakładów przemysłu spożywczego – 7,23 zł za 1 m³

d) dostawcy ścieków bytowych dowożonych wozami asenizacyjnymi – 2,50 zł za 1 m³

e) dostawcy ścieków przemysłowych dowożonych wozami asenizacyjnymi z zakładów przemysłu spożywczego – 8,69 zł za 1 m³

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT.

Cena za 1 m² powierzchni zanieczyszczonej o trwałej nawierzchni, w szczególności terenów przemysłowych, handlowych, usługowych, pla-

ców, dróg i parkingów, z których odprowadzane są ścieki opadowe i roztopowe ujęte w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne wyniesie miesięcznej 0,05 zł + VAT miesięcznie.

Opłata abonamentowa wyniesie 3,50 zł + VAT za miesiąc.

Opłata za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych wyniesie 89,00 zł + VAT.

Pozostałe informacje znaleźć można w BIP-ie na stronie internetowej gminy.

Już Pływam

W miesiącu wrześniu dzieci ze Szkół Podstawowych na terenie całej gminy Łapanów rozpoczęły zajęcia nauki pływania w ramach Programu „Już Pływam” realizowanego przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Zajęcia odbywają się na krytej pływalni w Proszówkach dwa razy w tygodniu po 1,5 godz. przez okres 10 tygodni. W programie uczestniczy 6 grup 15 osobowych, łącznie 90 dzieci, pochodzących z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Celem programu jest podniesienie ogólnej sprawności fizycznej uczniów, nabycie podstawowych umiejętności pływackich, profilaktyka wad postawy i skrzywień kręgosłupa, wzrost bezpieczeństwa dzieci. Zakładanymi rezultatami programu będzie wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z terenów wiejskich, mających utrudniony dostęp do kąpielisk w porównaniu z dziećmi z miast, zdobycie umiejętności pływania, oswojenie dzieci z wodą, kąpieliskiem, rozwijanie społecznych zachowań, zdyscyplinowanie i systematyczność.

Całkowita wartość projektu wynosi 20 238,00 zł. Województwo w ramach dotacji przekazało gminie 10 800,00 zł, pozostałe środki w kwocie 9 438,00 zł dołożyła Gmina Łapanów.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl
biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze
wyroby hutnicze



mat. budowlane
mat. budowlane

elektronarzędzia
elektronarzędzia



systemy grzewcze
systemy grzewcze

Huczny Sylwester w dwóch salach!

Promocja biletów do 10 grudnia

RESTAURACJA U JACKA

Szukasz dobrego lokalu na wesela, komunie i inne imprezy?

Znajdziesz go u nas! Wesela 110 zł od osoby.

Dysponujemy hotelem:

- 40 miejsc noclegowych!

Mile widziane firmy, grupy.

STOSUJEMY RABATY!



Polecamy:

- smaczne, tanie, domowe obiady
- Kuchnię Staropolską

Hotel-Restauracja „U JACKA”

- przy trasie E4 między Bochnią a Brzeskiem, tel. 606 89 00 74

Vaillant

VIESMANN

wavin

ARISTON

ELEKTROMET

Buderus

Beretta

Danfoss

DELFIN

ūponor

KERMI

Ulrich

ISOVER
Gullfiber

www.mazbud.wk.pl

www.mazbud.wk.pl

MAZBUD

spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

**Materiały do instalacji
sanitarnych i gazowych**

**Energooszczędne
systemy grzewcze**

**Styropiany,
wełna mineralna**

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

**Włazy żeliwne,
studnie kanalizacyjne**

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



**Moje
auto...**

**BOSCH
Service**

**Przyjmujemy
do pracy mechaników
samochodowych!**

Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

**BOSCH
Service**

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia

tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze

TEGO JESZCZE NIE BYŁO! 100 PREZENTÓW DO WYGRANIA



NOWY KONKURS

25.10.2007 - 31.12.2007

DO WYGRANIA 100 ATRAKCYJNYCH NAGRÓD

TELEWIZOR, DVD, DRUKARKO-SKANERY, TELEFONY KOMÓRKOWE, ZESTAWY MP3, LODÓWKA, KUCHENKA, KLIMATYZATOR, ROWERY, HULAJNOGA, KUCHENKI MIKROFALOWE, WENTYLATORY, EKSPRESY DO KAWY, OPIEKACZE DO KANAPEK, TOSTERY, CZAJNIKI, MIKSERY, ŻELAZKA, SUSZARKI, MASZYNA DO STZRYŻENIA WŁOSÓW, ODKURZACZ SAMOCHODOWY, KPL. SZTUĆCÓW, GARNKI, KPL. REZNIKÓW, KOCE, TORBY PODRÓŻNE, PLECAKI, WIATRÓWKA, PIŁKI, BIŻUTERIA SREBRNA I ZŁOTA, KOSMETYKI, CAŁODZIENNE KARNETY NA STACJĘ NARCIARSKĄ "ŁASKOWA-KAMIONNA", ZAPROSZENIA NA KOLACJĘ W RESTAURACJI HOTELU "COLD****", ZAPROSZENIA NA KOLACJĘ W RESTAURACJI WŁOSKIEJ "DEL-SOLE", ZAPROSZENIA NA KEBAB W FAST-FOODZIE, TALONY DO AUTO-MYJNI, KARNETY NA HOTELOWY TOR BOWLINGOWY, BONY NA ZAKUPY W SKLEPACH COLD-LUX ORAZ UPOMINKI

ZASADY KONKURSU

1. PODAJ CIEKAWY POMYSŁ NA ŚWIĄTECZNY PREZENT
2. ZRÓB ZAKUPY W SUPERMARKETACH COLD LUX ZA MIN. 40 ZŁ
3. KARTKĘ ZE SWOIM POMYSŁEM, DANymi OSOBOWymi ORAZ PARAGONEM Z ZAKUPÓW WRZUĆ DO SKRZYNEK KONKURSOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SKLEPACH COLD LUX

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

05.01.2008 GODZ. 14.00 W SKLEPIE COLD SUPERMARKET LUX NA OS. NIEPODLEGŁOŚCI

ZAPRASZAMY DO ZABAWY



Nowa Sala

Bankietowo-Konferencyjna

Bochnia, Krakowskie Przedmieście 19
(os. Niepodległości)

ELEGANCKIE I PRZESTRONNE WNETRZA NA WYJĄTKOWE CHWILE!



ZORGANIZUJEMY

* wesele * bankiet * studniówkę * chrzest
* komunię * konferencję * lub inne przyjęcie



OPINIA PAŃSTWA MŁODYCH

To było wspaniałe wesele. Nie przypuszczaliśmy nawet, że będziemy tak bardzo zadowoleni. Piękna sala urzekła naszych gości elegancją i przestronnością.

Podane nam gorące dania oraz przystawki wyglądały i smakowały rewelacyjnie. Bawiliśmy się doskonale. Profesjonalna a przy tym bardzo miła obsługa zadbała naprawdę o wszystko.

Polecamy wszystkim młodym parom, również ze względu na przystępną cenę. Zresztą sprawdźcie sami.

Dziękujemy właścicielom lokalu a w szczególności fantastycznej obsłudze.

Karolina i Tomasz Kowalczyk



Informacja i rezerwacja:
Hotel Cold w Bochni, ul. Storkynka 5, tel. 014/612 28 02

BAL NA 100 PAR

2007/2008

NIEZAPOMNIANY SYLWESTER
W NOWEJ SALI BANKIETOWEJ
NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU

Tylko 239 zł/os

* WSPANIAŁA ZABAWA
* ŚWIETNY ZESPÓŁ MUZYCZNY

* DOSKONAŁE MENU
* KONKURSY I LOTERIA FANTOWA
Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI



Menu:

- * PRZYSTAWKA
- * 4 GORĄCE DANIA
- * STÓŁ SZWEDZKI
- * DESER
- * SŁODKA GALANTERIA
- * NAPOJE CIEPŁE I ZIMNE
- * SZAMPAN BEZ OGRANICZEŃ
- * 1/2L WÓDKI NA PARĘ

BAL POPROWADZI PROFESJONALNY WODZIREJ

Szczegóły oraz rezerwacja: Recepcja Hotelu "COLD", Bochnia- Storynka 5, tel. 014/612 28 02

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 611 22 62, tel./fax. 611 29 73
www.agd-rtv.cold.pl

Pawilon handlowy **AGD-RTV**

czynne: pon.-pt.: 9-18, sobota: 9-14

NAJwiększy wybór w Bochni!

NAJniższe ceny!

NAJciekawsze
promocje!

NAJmilsza
obsługa!

Transport
GRATIS!



W sprzedaży również:
okolicznościowe
puchary i medale



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Hurtownia Materiałów Budowlanych

czynne:
pon.-pt.: 7-18
sob.: 7-14

Stanisławice 52

(przy głównej trasie Kłaj- Bochnia)

tel.: 0 501 528 136

tel./fax: (014) 610 55 91



zapraszamy na naszą stronę internetową www.makszyna.pl

Kompleksowa obsługa inwestycji!

**Super
cena!**

**Szeroki
wachlarz możliwości...**

PROMOCJA!

plyta 1,2 x 2,0 zwykła
6,90 zł/m² brutto

poszukujesz sprawdzonego systemu
dociepleń
przyjdź, sprawdź co oferujemy!

**Największy dystrybutor
firmy GREINPLAST w okolicy!**

Maksymalnie niskie ceny! Przy większych zamówieniach transport gratis.

**Największy w Bochni salon
z oknami, drzwiami, bramami
żaluzjami i roletami**

(vis a vis TESCO)



HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

BOCHNIA, ul. Proszowska 1, tel. (014) 612 25 56, 612 25 50, 610 50 02
BRZESKO, ul. Szarych Szeregów 23, tel. (014) 686 38 07, 686 39 07

biuro@oknolux.com.pl

Inwestycja *Malownicze Stanisławice*



www.nowoczesnydom.com

Szczegóły oferty pod numerami telefonów:
501 151 296 oraz 512 471 558



**REKRUTACJA
TRWA!**

STUDIA PODYPLOMOWE

ZARZĄDZANIE MEDIAMI

CEL STUDIÓW:

przekazanie słuchaczom wiedzy i umiejętności niezbędnych w pracy menedżera w sektorze rynku medialnego

WYBRANA TEMATYKA ZAJĘĆ:

- * organizacja rynku medialnego w Polsce i na świecie
- * socjologia mediów
- * metody i techniki badań medioznawczych
- * etyka biznesu (etyka w mediach)
- * genealogia medioznawcza, dziennikarskie formy audycji radiowych, telewizyjnych i internetowych
- * marketing nowych mediów
- * podstawy organizacji i zarządzania w mediach
- * komunikowanie w sieci, internetowe bazy danych
- * public relations
- * ekonomika rynku medialnego, formy własności występujące na rynkach medialnych
- * podstawy prawa autorskiego
- * podstawy prawa prasowego
- * technika i technologia produkcji filmowej i telewizyjnej

Studia trwają dwa semestry, zajęcia odbywają się w formie wykładów i konwersatoriów, w systemie weekendowym zazwyczaj co dwa-trzy tygodnie.

Opłata za całe studia wynosi 4000 zł.

Warunkiem przyjęcia są ukończone studia wyższe na dowolnym kierunku (pierwszego lub drugiego stopnia).

Warunkiem ukończenia studiów jest zaliczenie wszystkich przedmiotów objętych programem studiów oraz przygotowanie i obrona pracy dyplomowej.

**Małopolska Szkoła Administracji Publicznej
Akademii Ekonomicznej w Krakowie**
ul. Szewska 20/3, 31-009 Kraków
tel.: 012 421 76 68, fax: 012 422 69 19
e-mail: msap@ae.krakow.pl
www.msap.ae.krakow.pl

www.studia.msap.pl



Poborowi są w... Irlandii!

Wojskowe Komendy Uzupełnień ślą wzwania do stawienia się przed komisją lekarską. Młodzi ludzie znaleźli jednak sposób na uniknięcie powołania do służby wojskowej. Nie zgłaszają się na wzwania, ponieważ niejednokrotnie nie ma ich w kraju. W poszukiwaniu pracy wyjechali za granicę, a o fakcie tym nie poinformowali żadnego urzędu.

– Mamy do czynienia z takimi sytuacjami, jednak skala tego zjawiska nie jest duża – osoby te stanowią niecały 1% wszystkich wzwani. W wielu przypadkach przyczyną niestawienia się młodych ludzi do poboru czy niedopełnienia przez nich koniecznych formalności w Wojskowej Komendzie Uzupełnień jest ich pobyt w celach zarobkowych poza granicami kraju, drugą grupę stanowią ci którzy uchylają się od stawiennictwa na wzwanie organów administracji wojskowej w celu dopełnienia obowiązków ewidencyjnych – mówi ppłk. Włodzimierz Żera, komendant Wojskowej Komisji Uzupełnień w Bochni.

ściwy ze względu na miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad 2 miesiące, na wniosek Wojskowego Komendanta Uzupełnień zarządza przymusowe doprowadzenie powołanego przez policję do wskazanej jednostki wojskowej. Przypomnieć należy, że nieusprawiedliwione niestawienie się na wzwanie organu wojskowego stanowi czyn ścigany przez prawo. Odpowiedzialności karnej podlegają też osoby udzielające świadomie w jakiegokolwiek formie pomocy w uchylaniu się od służby wojskowej. Stosownie do przepisu art. 224 ustawy o powszechnym obowiązku obro-

ny czynu tego rodzaju podlegają karze grzywny lub karze ograniczenia wolności – stwierdza ppłk. Żera.

25 POBOROWYCH SKAZANO

Bocheńska WKU administruje obszarem obejmującym powiaty bocheński, brzeski i wielicki. Corocznie minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej wydaje rozporządzenie nakładające na wojewodę i starostwo obowiązek zorganizowania powiatowej komisji poborowej.

Efekty pracy komisji to założenie poborowemu ewidencji wojskowej, określenie jego stanu zdrowia i przydatności do służby wojskowej. Także na obszarze działania bocheńskiej WKU zdarzają się sytuacje, w których poborowi nie stawiają się na wzwanie, ponieważ są poza granicami kraju.

– Przesłałem do Sądu Rejonowego w Bochni „Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa” przez 75 poborowych. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bochni 25 poborowych zostało skazanych – mówi komendant Włodzimierz Żera – Nie ma żadnych przeszkód, żeby

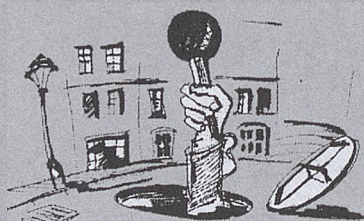
ARMIA WZYWA

Powszechnemu obowiązkowi obrony podlegają wszyscy obywatele polscy zdolni ze względu na wiek (od 19 do 50 roku życia) i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku. W praktyce bocheńskiej komendy wygląda to tak, że nawet trzydziestoletni i starsi mężczyźni mogą dostać powołanie.

– Powołanie do czynnej służby wojskowej należy do Wojskowego Komendanta Uzupełnień. Następuje za pomocą karty powołania. Karta powołania jest decyzją administracyjną. Od decyzji o powołaniu do czynnej służby wojskowej służy powołanemu odwołanie do Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego za pośrednictwem Wojskowego Komendanta Uzupełnień w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania decyzji – relacjonuje mjr Krzysztof Cabała, zastępca komendanta WKU.

Jakie kłopoty grożą za niestawienie się poborowego w wyznaczonym terminie?

– W razie nie stawienia się powołanego do czynnej służby wojskowej bez uzasadnienia przyczyny, starosta wła-



Jaka jest Twoja opinia na temat służby wojskowej?

Mariusz Król, 28 lat, pracownik budowlany: – Wojsko to obowiązek. Można szukać różnych prób jego omińnięcia, ale w efekcie ciągle czuje się tzw. „oddech na plecach”. Ja odstąpiłem swoje. Nie garnąłem się do tego, no ale nie było innego wyjścia. Najgorsze jest to, że człowiek z dnia na dzień jest wyrwany ze swojego życia i zmuszony do życia w całkiem innym sposób. Ale wszystko da się przeżyć.

Józef Gołąb, 58 lat, rencista: – Co to teraz za wojsko, które trwa 9 miesięcy. Te chłopaki to niewiele

się nauczą. Jak ja służyłem to trwało to dwa lata. A na dodatek trafiłem do marynarki wojennej i w rezultacie służyłem 3 lata. Teraz to byle kiedy do domu przyjeżdżają. Przedtem to się z rodziną po pół roku nie widziało, nie było telefonów, komputerów i tych innych nowości i jakoś to było. Listy się pisało. Poza tym co to za chłop, co nie służył w wojsku? U nas się mówiło, że to taki synus mamusi.

Piotr Smoleń, 32 lata: – Powinniśmy mieć wybór, czy chcemy iść do wojska, czy nie. Gdyby armia była zawodowa, to nikt nie musiałby kombinować. W tylu krajach tak jest i jakoś się sprawdza.

Paweł Nowak, 21 lat, student: – Ja tam niespecjalnie spieszę się do wojska. Jak mi się uda, to przejdę odpowiednie przeszkolenie na studiach i go uniknę. A jak nie, to trzeba będzie coś pokombinować.

iś

osoba o nieregulowanym stosunku do służby wojskowej wyjechała do pracy za granicą, musi jednak pamiętać, że jest objęta wojskowym obowiązkiem meldunkowym, czyli krótko mówiąc musi informować Komendanta WKU o każdej zmianie swojego adresu, szczególnie jeżeli jest to zmiana na okres dłuższy niż 2 miesiące.

Emigracja zarobkowa spowodowała nagminne łamanie obowiązku meldunkowego, w związku z czym Wojskowa Komenda Uzupełnień nie mogą ustalić miejsca pobytu podległych im poborowych przekazuje ich sprawy organom ścigania.

– Dzielnicowy może złożyć wizytę domownikom pod wskazanym adresem zamieszkania. Podczas nawet rutynowej kontroli dokumentów tożsamości przez policję lub straż graniczną taka osoba może być zatrzymana jako poszukiwana przez prokuraturę. Po powrocie do kraju obowiązkiem poborowego jest dokonanie powtórnego obowiązku meldunkowego. Właściwy terytorialnie urząd administracji (Urząd Miasta, Urząd Gminy) przekazuje informację do WKU, które skontaktuje się z poborowym – dodaje mjr Krzysztof Cabała.

Paweł z Bochni nie zamierza zwracać sobie głowy służbą wojskową: – Skończyłem studia i właśnie zamierzam wyjechać do Anglii. Do kraju prędko nie wrócę. Poza tym mogę poinformować urząd, że wyjeżdżam za granicę i nie wrócę do kraju, dopóki nie skończę 50 lat.

SŁUŻBA ZASTĘPCZA I PRZESZKOLENIA WOJSKOWE

Jeżeli ktoś chce uniknąć służby wojskowej, może wybrać zupełnie inne rozwiązanie. Pierwszym z nich jest tzw. służba zastępcza. Orzeczenie o przeznaczeniu do służby zastępczej wydaje Komisja Wojewódzka ds. służby zastępczej. Wniosek o przeznaczenie do służby zastępczej poborowy składa na piśmie do właściwej komisji wojewódzkiej za pośrednictwem Wojskowego Komendanta Uzupełnień, najpóźniej w dniu doręczenia mu karty powołania do odbycia służby zastępczej.

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o służbie zastępczej określa zasady przeznaczenia osób do tej służby, którym przekonania religijne lub wyzna-

niowe, zasady moralne nie pozwalają na pełnienie służby wojskowej.

– Służba zastępcza polega na wykonywaniu prac na rzecz środowiska, ochrony przeciwpożarowej, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, opieki nad osobami niepełnosprawnymi albo bezdomnymi oraz na rzecz administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości. Służba zastępcza trwa 18 miesięcy, a dla absolwentów szkół wyższych – 6 miesięcy – mówi komendant W. Żera.

Inną formą są przeszkolenia.

– Istnieją dwa rodzaje przeszkoleń. Studenci, którzy zaliczyli pierwszy rok studiów wyższych zawodowych lub studiów magisterskich lub równorzędnych mogą odbyć na swój wniosek przysposobienie obronne w trakcie pierwszego semestru II-go roku studiów zawodowych lub w drugim semestrze II-go roku jednolitych studiów magisterskich lub równorzędnych. Przysposobienie obronne nie jest obowiązkowym przedmiotem nauki objętym programem studiów, jest prowadzone w systemie samokształcenia i konsultacji zakończonych egzaminem. Fakt zdania egzaminu odnotowuje się w indeksie studenta. Studenci będący poborowymi, którzy zaliczyli drugi rok studiów wyższych zawodowych lub trzeci rok jednolitych studiów magisterskich lub równorzędnych, mogą odbywać przeszkolenie wojskowe w czasie tych studiów. Przeszkolenie wojskowe studentów odbywa się w jednostkach wojskowych, w jednym nieprzerwanym okresie, w wymiarze 6-ciu tygodni i kończy się egzaminem. Studentów, którzy złożyli wnioski o powołanie ich na przeszkolenie wojskowe oraz odbyli i zdali eg-

zamin z przysposobienia obronnego a nie zostali powołani do odbycia przeszkolenia wojskowego do dnia w którym stali się absolwentami szkół wyższych, przenosi się do rezerwy z dniem w którym stali się absolwentami – mówi mjr Krzysztof Cabała.

WOJSKO TO TEŻ PRZYWILEJE

Niewiele się o tym mówi, ale wojsko to nie tylko obowiązki, a także pewne możliwości.

– Jesteśmy otwarci dla poborowych, którzy chcą spełniać swój ustawowy obowiązek. Wymagamy, ale też dajemy szeroki wachlarz możliwości dla poborowego odnośnie podnoszenia kwalifikacji lub też zdobycia nowych uprawnień przydatnych na rynku pracy. Jedną z tych możliwości jest zdobycie prawa jazdy kat. „C” przed powołaniem do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Wojsko na zasadzie umowy podpisanej z poborowym pokrywa koszty związane z dojazdami do ośrodków szkolenia, opłaty za kurs oraz egzamin. Obowiązkiem poborowego jest ukończyć kurs prawa jazdy w terminie 3 miesięcy. Pełniący zasadniczą służbę wojskową z terenu administrowanego przez WKU w Bochni mają możliwość zdobycia dodatkowych uprawnień typu: przewóz materiałów niebezpiecznych, operator sprzętu do budowy dróg, uprawnienia elektroenergetyczne, itp. – mówi ppłk. W. Żera.

Wojskowi ostrzegają, że wyjazd z kraju nie załatwi powołania do armii, a jedynie odsunie je w czasie. Natomiast za notoryczne unikanie służby wojskowej grożą nawet dwa lata pozbawienia wolności.

iś

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



Wójt Józef Nowak przecina wstęgę podczas otwarcia sali gimnastycznej w gimnazjum w Trzcianie. Grudzień 2006 rok.

Radni za wójtem Nowakiem

Cieszący się dużym poparciem społecznym, potwierdzonym już kilkakrotnie podczas wyborów samorządowych, operatywny i dobry gospodarz najmłodszej gminy powiatu bocheńskiego – wójt Trzciański Józef Nowak został za urzędowe potwierdzenie nieprawdy skazany przez sąd na karę 3 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 2 lata. Wyrok jest prawomocny, a skazany nie mógł skorzystać z aktu łaski Prezydenta RP, bo ani Sąd Rejonowy w Bochni, ani Sąd Okręgowy w Tarnowie nie wydały niezbędnej, pozytywnej opinii.

SPRAWA WÓJTA JÓZEFA NOWAKA

– Problem dotyczący mojej sytuacji prawnej ma początki w 2003 roku, kiedy złożyliśmy wniosek do SAPARD-u o modernizację dróg gminnych – mówi wójt Józef Nowak – Jeden z wniosków dotyczył drogi Trzciańska – Żywnówka. Wnioski były przyjmowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ta droga została przyjęta do realizacji w 2004 roku i wtedy też podpisaliśmy umowę z ARiMR w Krakowie. Ze względu na to, że nie mieliśmy wtedy środków własnych w budżecie, termin realizacji zadania przewidziany był na 2005 rok. Wniosek złożony był na odcinek drogi od mostu nad Potokiem Sa-

neckim w kierunku Żywnówki o długości około 1100 metrów. W międzyczasie od złożenia wniosku do realizacji w 2005 r. częściowo zostały wykonane prace na górnym odcinku tej drogi. W 2005 roku po roztopach wiosennych, z informacji radnych, wynikało, że pilniejsze było położenie asfaltu na odcinku od drogi wojewódzkiej do mostu na długości około 300 metrów. Po analizie okazało się, że można było odcinek od mostu skrócić o około 500 metrów. Sołtys z Łątki Dolnej wnioskował, aby też wyasfaltować odcinek od remizy do góry. Podjąłem decyzję, aby i tam położyć asfalt. Pozostało też jeszcze trochę oszczędności, więc położyliśmy asfalt na boisku w Kierlikówce. Rzeczowo zamykało się

to dokładnie na kwotę, która była w przetargu. Problem wziął się stąd, że we wniosku o płatność nie ujawniliśmy, że droga jest wykonana częściowo w innym miejscu. Po wizji na miejscu pani kontrolująca stwierdziła, że górny odcinek jest wcześniej wykonany, aniżeli dolny odcinek. Potem nastąpiła jeszcze jedna, tym razem komisyjna kontrola, z Warszawy. Ustalenia potwierdziły wynik wcześniejszej kontroli. Uważałem wtedy, że jedyną karą będzie to, że nie dostaniemy dofinansowania. Za wykonane zadania zapłaciliśmy prawie 190 tys. zł z własnych, gminnych pieniędzy (Agencja miała zwrócić nam ok. 130 tys. zł). Agencja jednak nie tylko wstrzymała dofinansowanie, ale złożyła także do Prokuratury informację o poświadczeniu nieprawdy.

Prokuratura zajęła się sprawą pod koniec 2005 roku. Najpierw były przesłuchania na policji, potem skierowano sprawę do sądu. Rozprawa odbyła się w Sądzie Rejonowym w Bochni 17 maja 2006 r. Zapadł wyrok skazujący, ale sąd warunkowo umorzył postępowanie na okres jednego roku. Sąd uwzględnił fakt przyznania się do winy wszystkich oskarżonych (wójt, 2 urzędników z UG w Trzcianie, 3 przedstawicieli firmy, która wykonywała prace oraz kierownik Powiatowego Zarządu Dróg) oraz ich dotychczasową niekaralność. Każdy z oskarżonych miał zapłacić od 1 – 2 tys. zł na rzecz oddziału ratunkowego Szpitala Powiatowego w Bochni. Wyrok jednak nie wszedł w życie, bo odwołał się od niego oskarżyciel. Po rozpatrzeniu tego odwołania przez Sąd Okręgowy w Tarnowie, zwrócono sprawę do ponownego rozpatrzenia w Bochni. Wtedy Wójt Nowak skazany został na 7 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

– Złożyłem odwołanie do Sądu Okręgowego w Tarnowie. Sąd ten zmienił wtedy kwalifikację czynu z uzyskania korzyści materialnej dla gminy. Pozostało poświadczenie nieprawdy. Wszystkie opinie: Rady Gminy, świadków, Prezesa ARiMR z Warszawy wskazywały na fakt, że nikt nie wnosi pretensji ani finansowych, ani żadnych innych. Sąd tarnowski obniżył wynik do 3 miesięcy z zawieszeniem na dwa lata. Wyrok stał się prawomocny. Wystąpiłem wówczas o prawo łaski do Prezydenta RP, zgodnie z paragrafem 560 Kodeksu Postępowania Karnego. Wniosek poszedł najpierw do Sądu Rejonowego w Bochni,

potem do Sądu Okręgowego w Tarnowie. Jeżeli przynajmniej jedna opinia, któregoś z tych sądów byłaby pozytywna, była szansa na prezydenckie ułaskawienie. Ani Sąd Rejonowy w Bochni, ani Sąd w Tarnowie nie wydał pozytywnej opinii do mojego wniosku do Prezydenta RP o akt łaski, mimo, że myśmy nic nie sfalszowali. Zakres rzeczowy określony w umowie został wykonany. Żałuję bardzo, że żaden sąd nie wyraził pozytywnej opinii – mówi Józef Nowak.

RADNI OPowiedzieli się za Wójtem

Wyrok się uprawomocnił, a ponieważ osoba skazana prawomocnym wyrokiem nie może być wójtem, Józef Nowak powinien zostać odwołany ze stanowiska przez Radę Gminy. Ta zajęła się sprawą na swojej siódmej sesji w dniu 16 października 2007 r. Przy jednym głosie wstrzymującym się Rada nie uchwaliła wygaśnięcia mandatu wójta Józefa Nowaka oraz skarbnika gminy – Bożeny Jagielskiej.

– *Głosowałem za odrzuceniem uchwały, bo znam sprawę od początku i znam wójta od bardzo dawna. Wiem, jakie zasługi ma wójt dla tej gminy. Poza tym uważam, że kara jest nieadekwatna do winy. Mamy prawo odrzucić, nie podejmować takiej uchwały i to zrobiliśmy. Rada będzie musiała się jednak ponownie odnieść do sprawy. Wojewoda nas na pewno ponownie wezwie do podjęcia uchwały o wygaśnięciu mandatu wójta i skarbnika. Mogę też przypuszczać, że decyzja Rady Gminy będzie podobna. Kolejnym ruchem wojewody będzie zarządzenie zastępcze, czyli odwołanie wójta w trybie zarządzenia. Jeżeli do tego dojdzie, odwołamy się do sądu administracyjnego – informuje Ryszard Śliwa, przewodniczący Rady Gminy w Trzecieju.*

Zapytany o to, jak przyjął decyzję Rady Gminy wójt Józef Nowak odpowiada: – *Przyjąłem ją właściwie jako poparcie dla tego co robiłem i robię dla tej gminy. Rada rozumie intencje, które spowodowały, że taka decyzja została podjęta. Wydaje mi się, że ta uchwała jest moralnym wsparciem tych działań, które ja czyniłem.*

W sprawie skazania wójta gminy Trzecieja rozgorzała zacięta dyskusja. Media rozpisywały się o sprawie i wyroku. Sprawa nabrała ogólnopolskiego rozgłosu. Zdania były podzielone i skrajnie rozbieżne. Dominowały jednak opi-

nie, że wyrok skazujący i konieczność odwołania ze stanowiska są zbyt surową i niesprawiedliwą karą.

– *Wójt zrobił to, do czego namówili go mieszkańcy i radni – mówili.*

– *Myślę, że ta sprawa, związana z pozabawieniem mnie i skarbnika możliwości dalszego pełnienia funkcji jest zbyt surowa w stosunku do naszej winy, bo nie robiliśmy tego świadomie i celowo. Społeczna szkoda naszego czynu praktycznie jest żadna, co potwierdza decyzja Rady Gminy i opinie jakie były, nawet samej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która stwierdziła, że nie ma żadnej szkody na ich rzecz. Myślę, że powinna być wzięta pod uwagę, jednak sąd ma prawo decydować niezależnie – komentuje Józef Nowak.*

Przekonanie o zbytnej surowości sądowego wyroku potwierdza także inny fakt. Otóż przed wysłaniem wniosku o akt łaski w ciągu tylko jednego dnia zebrano w 5-tysięcznej gminie 900 podpisów osób, które popierały ten wniosek.

– *To mnie bardzo usatysfakcjonowało, bo pomimo wyroku, który otrzymałem, zaufania społecznego nie straciłem, a tego chyba się najbardziej obawiałem. Nawet mnie to podniosło na duchu – mówi wójt Nowak.*

Ale całym zamieszaniem wokół tej sprawy jest już bardzo zmęczony. Prasa, radio, portale internetowe intereso-

wały się tym przesadnie, aż za bardzo.

– *Myślę, że dziennikarze szukają sensacji i tematów, które się dobrze sprzedają. Jestem osobą publiczną, ale tym zainteresowaniem jestem już zmęczony, bo podejmuję wiele innych działań związanych chociażby z prowadzeniem inwestycji na terenie gminy, a zainteresowanie mediów sprawą wyroku zajmuje mi sporo czasu i energii, którą mógłbym przeznaczyć na pracę na rzecz rozwoju gminy. Ale pracuję i zajmuję się obecnie przygotowywaniem wniosków o unijne dotacje na wodociągowanie i kanalizację gminy. Niezależnie od tego, jakie będą moje losy, samorząd musi się starać o te środki. Odwoływanie się od decyzji wojewody jest na dłuższą metę odciążaniem sprawy, ale ja wierzę, że znajdują się jakieś prawne możliwości takiego rozwiązania sprawy, które by mnie i społeczność, która w tak dużym stopniu się ze mną solidaryzuje, satysfakcjonowały. Może będzie można ponownie wystąpić o anulowanie tego wyroku – mówi Józef Nowak.*

Dyskusja nad surowością prawa w stosunku do wójta Nowaka wciąż trwa. Komentowany jest zwłaszcza brak pozytywnej opinii wymiaru sprawiedliwości wobec próby o prezydencki akt łaski.

Tadeusz Olszewski

Lipnica Murowana – dziedzictwo i przyszłość

W środę 17 października w Gminnym Domu Kultury w Lipnicy Murowanej odbyła się sesja naukowa nt. „Lipnica Murowana – gród Łokietka. Dziedzictwo i przyszłość”. W trakcie spotkania zaprezentowano wykłady związane z edukacją oraz historią Lipnicy Murowanej. Przedstawiono informacje nt. króla Władysława Łokietka, zabytków Lipnicy Murowanej, a także wydarzeń związanych z pobytem lipniczan na Uniwersytecie Krakowskim w XV i XVI w.

– *Lipnica Murowana wciąż posiada urok królewskiego miasta założonego w 1326 roku przez Władysława Łokietka, a potem otoczona murami obronnymi przez Kazi-*

mierza Wielkiego. To na tej ziemi wzrastali i chlubę jej przynosili lipniccy święci. W historię Lipnicy wpisało się wielu zasłużonych ludzi. Tę ziemię opiewał poeta Kazimierz Brodziński, malował ją Jan Matejko, a walczył o nią sam Józef Piłsudski. Ufam, iż to Sympozjum pozwoli nam, chociaż przez chwilę przenieść się w dawne czasy, jak również przybliży historię wielkich ludzi tego „Łokietkowego grodu” – mówi wójt gminy Lipnicy Murowanej Tadeusz Klimek.

Imprezie towarzyszyła wystawa „Lipnica – przeszłość i perspektywy”, wyświetlono także film „Świątło braci cechowych”.

D.O.

Spór wciąż trwa

Sprawa sądowa między radną Joanną Solak, a starostą bocheńskim Jackiem Pajakiem toczy się w bocheńskim sądzie od kilku miesięcy. 11 października odbyła się jej kolejna odsłona. Przed Sądem Rejonowym w Bochni swoje zeznania złożyli Tomasz Całka, Ryszard Rozenbajgier, Krzysztof Kołodziejczyk, Edward Polek, Aleksander Rzepecki, Ewa Maria Bigas oraz Krzysztof Daniec – jeden z pracowników bocheńskiego szpitala. Nie stawił się z powodu choroby Krzysztof Nowak (sekretarz powiatu) oraz z powodu obowiązków służbowych (wizyta premiera Jarosława Kaczyńskiego) burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz.

NIELAJWNE ZEZNANIE REDAKTORA

Przypomnijmy, iż cała sprawa dotyczy konferencji prasowej zwołanej 7 marca br., podczas której starosta Jacek Pajak określił radną Joannę Solak słowami: *wielokrotnie okazywane przez radną zachowania zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej, świadczyły o tym, że mamy do czynienia z osobą, którą możemy określić, jako osobę mającą problemy z równowagą psychiczną. Mówię to z pełną świadomością.*

Już na początku obrona zawnioskowała o wyłączenie jawności rozprawy. Jako argument podano możliwość naruszenia dobrych obyczajów oraz interesów osób, które z tą sprawą nie są związane. Sąd odrzucił jednak ten wniosek. Ujawnione zostały jedynie zeznania składane przez Aleksandra Rzepeckiego, które według niego mogły naruszyć istotne interesy zarówno radnej Solak jak i jego samego.

„DZIWNE ZACHOWANIA” RADNEJ

Jako pierwszy swoje zeznania złożył wicestarosta Tomasz Całka. Wśród zachowań radnej Joanny Solak, które budziły jego zastrzeżenia znalazły się m.in. przychodzenie na posiedzenia Zarządu Powiatu bez zaproszenia, wchodzenie do jego gabinetu i nieopuszczanie go, mimo wielokrotnych prośb nawet w sytuacjach, gdy obecni byli też petenci, notoryczne trzaskanie drzwiami. Jako jedno z „dziwnych zachowań” radnej przytoczył jej zwyczaj niepłacenia za obiady, na które sama zapraszała. Według jego zeznań Joanna Solak domagała się otwarcenia w starostwie agencji PKO, którą sama by prowadziła, ponadto często wchodziła do różnych instytucji bez kolejek, powołując się na stanowisko, jakie zajmowała.

Swoje zeznanie złożył pracownik szpitala, któremu radna złożyła propozycję małżeńską. Chciała wystartować w wyborach z listy LPR, jednak jej stan wolny uniemożliwiał taką sytuację. Zaproponowała ślub, a po pół roku rozwód.

– Poczułem się zaskoczony, ale potraktowałem to jako żart. Zналиśmy się przecież – mówił Krzysztof Daniec.

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Rozenbajgier także przytaczał sytuacje świadczące o kontrowersyjnym zachowaniu radnej, np. jej siadaniu na stole podczas obrad klubu. Tłumaczył jednocześnie, iż słowa Jacka Pajaka były słowami radnego, a nie starosty i wypowiedziane zostały w imieniu całego klubu. Potwierdził to także wiceprzewodniczący Krzysztof Kołodziejczyk.

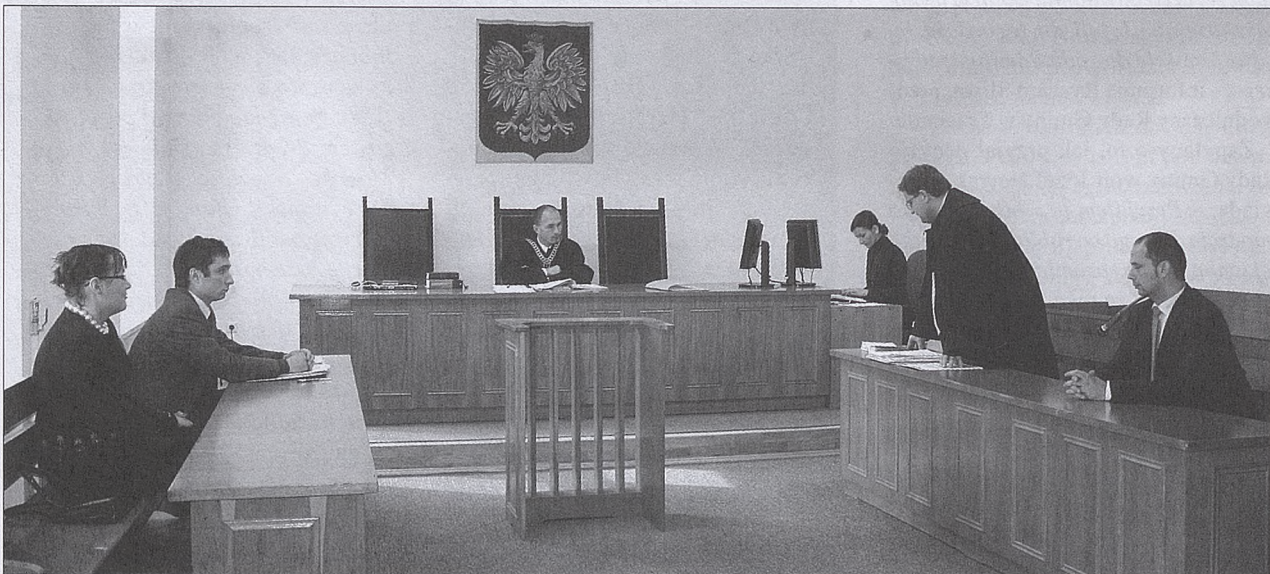
Jako świadkowie zeznawali także Edward Polek i Ewa Maria Bigas. Mówili oni o skutkach słów wypowiedzianych przez starostę. Radny Edward Polek wskazywał, iż mogły one zaszkodzić osobie publicznej, osłabić zaufanie do niej, jednak przyznał, że sam nie spotkał osoby, która po tej konferencji nie chciałaby na radną głosować.

OPINIĘ WYDA JEZYKOZNAWCA?

Wśród dowodów dopuszczonych przez sąd znalazło się nagranie z pamiętnej konferencji oraz przekazane przez obronę materiały prasowe. Obronca wniósł także o włączenie do materiału dowodowego opinii językoznawcy i semantyka. Mieli by oni określić, czy słowa „osoba mająca problemy z równowagą psychiczną” mają jedynie znaczenie medyczne, czy też mają znaczenie potoczne. Przeciwno temu zaprotestował pełnomocnik Joanny Solak.

Kolejna rozprawa zaplanowana została na 7 listopada. Wtedy też swoje zeznania złożą Krzysztof Nowak i Bogdan Kosturkiewicz.

D.O.



I Piknik Rodzinny

17 października Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni miał swoje święto. Na terenie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego „Balaton” w Borcu zorganizowano bowiem I Piknik Rodzinny. Wzięli w nim udział rodzice, uczniowie z nauczycielami i opiekunami, przyjechali też przyjaciele naszego Ośrodka – sponsorzy i zaproszeni goście (zaszczycili nas m.in. przedstawiciele WTZ w Proszówkach, DPS w Bochni, starosta bocheński, wójt gminy Rzeszawa, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej).

Przed specjalnie udekorowaną sceną, tonącą w złotych klonowych liściach, wyrosła przepiękna wystawa jesiennych prac, wykonanych przez uczniów poszczególnych klas. Niektóre „arcydzieła” można było nabyć w szkolnym kramiku, była to równocześnie prezentacja uczniowskich dokonań.

Ok. godz. 11 dyrektor Ośrodka Teresa Jaszczyńska przywitała zgromadzonych i oddała głos dwójce uczniów pełniących rolę konferansjerów.

Następnie zespół instrumentalny przygotowany przez p. Wandę Wątorską wykonał kilka utworów – od kujawiaka, przez jazz, aż po rockandroll. Z kolei miejsce na scenie zajęli tancerze i wokaliści przygotowani przez wychowawców internatu. Prawdziwą furorę wywołały brawurowe wykonania

utworów zespołu „Ich Troje”, zaś największe wzruszenie – finałowa piosenka „Cudownych rodziców mam...”

Po wzruszeniach przyszedł czas na odpoczynek. Sprzyjała mu przepiękna pogoda i pełen atrakcji teren Ośrodka „Balaton”. Na znużonych spacerami, bieganiem i zwiedzaniem już wkrótce czekały pyszne pieczone kielbaski, napoje oraz ciasta przygotowane przez uczniów i rodziców.

Ale to jeszcze nie był koniec niespodzianek. Po posiłku miejsce na scenie zajął zespół muzyczny „Bellcanto”, który porwał zebranych do wspólnej zabawy. Tańce – solowe i zespołowe – trwały niemal bez ustanku przez kilka godzin.

Wszystko, co dobre ma jednak swój kres – ten piękny dzień także musiał się skończyć. Wieczorem, autokar jednego z przyjaciół Ośrodka – p. Serafina z Bogucic bezpiecznie dowiózł wszystkich do Bochni.

I Piknik Rodzinny przeszedł już do historii, ale na długo pozostanie w naszych wspomnieniach.

A.S.





klasa I A – wychowawca Alicja Machaj. Siedzą od lewej: Dominik Tytro, Monika Bartyzel, Wiktoria Śmietana, Agnieszka Spyрка, Anna Rynduch, Wiktoria Barnaś, Jakub Gicala. Stoją od lewej: Daniel Buczak, Bartłomiej Gawor, Mikołaj Mikulski, Tomasz Mroczek, Wiktor Kocot, Artur Sobaś, Kamil Rachwał, Jakub Partyka.

Pierwsze ślubowanie

Uczniowie I klas Szkoły Podstawowej w Rzezwawie w piątek 19 października dołączyli do grona wychowanków tej placówki. Uroczystość rozpoczęła się od błogosławieństwa dla pierwszoklasistów oraz poświęcenia tornistrów i plecaków przez proboszczą parafii w Rzezwawie ks. Stefana Broniaka.

Następnie 30 uczniów klasy pierwszej ślubowało: „Dbać o dobre imię swojej klasy i szkoły. Nauką i zachowaniem spra-

wiać radość rodzicom i nauczycielom. Być dobrym kolegą, pilnie się uczyć, być przyjacielem zwierząt i roślin”.

Z kolei dyrektor Grażyna Boryńska-Golonka (na zdjęciach po lewej stronie) dokonała pasowania na ucznia każdego pierwszoklasistę. Zgodnie z tradycją „pierwszaki” od koleżanek i kolegów z klas II otrzymali drobne upominki i słodycze.

Jan Paruch



klasa I B – wychowawca Maria Sutkowska. Siedzą od lewej: Natalia Hołyst, Milena Sobiepańska, Izabela Zięba, Dominika Nowak, Natalia Jonak, Gabriela Wojnicka, Aleksandra Budzyn, Maria Zduleczna. Stoją od lewej: Kacper Żurawski, Filip Kania, Wiktor Góra, Kamil Mroczek, Dominik Filipek, Piotr Kica, Dawid Bukowiec.

Nowe ścieżki

Gimnazjaliści z Mikuszowic mieli szansę uczestniczyć w pionierskich ścieżkach dydaktycznych przygotowanych przez Kopalnię Soli w Bochni.

Nowa ścieżka dydaktyczna autorstwa Doroty Nowak – nauczycielki chemii, pod nazwą „Sól królewskim darem” kładzie nacisk na wszechstronny rozwój młodzieży i dąży do rozbudzenia ciekawości otaczającym światem. Czterogodzinne zwiedzanie kopalni bocheńskiej uczy i bawi. Młodzież podczas spaceru otrzymuje sporą dawkę wiadomości historycznych, która przerywana jest doświadczeniami chemicznymi i rozwiązywaniem skomplikowanych zadań dotyczących soli. Całość utrzymana na zasadzie rywalizacji dopinguje młodych ludzi do ciężkiej pracy i szybkim wykonywaniu zadań. W bocheńskich podziemiach nie zabrakło również czasu na rekreację i szaleństwa w Komorze Ważyn.

Równocześnie z „Solą królewskim darem” wprowadzana jest ścieżka „Podziemne zmagania”, która ma przybliżyć młodzieży dawne prace górnicze i wymaga nie lada kondycji.

W ofercie edukacyjnej kopalni znalazły się również ścieżki skierowane do młodszych uczniów. Dla dzieci z klas IV-VI przygotowano trasę „Poszukiwanie pierścienia św. Kingi”, a dla najmłodszych (uczniowie klas I-III i przedszkolaki): „Górnik wczoraj i dziś”, „Spotkanie z bocheńskim skarbnikiem” i „Skrzaty solne w bocheńskiej kopalni”. Poznawanie historii podziemi bocheńskiej kopalni w formie zabawowej jest niesamowitą atrakcją dla dzieci.

Inicjatorką tworzenia ścieżek dydaktycznych pod ziemią jest Alicja Świętek – doświadczony nauczyciel i metodyk, która już od kilku lat angażuje nauczycieli do promowania bocheńskich podziemi. Ze strony kopalni za całość przedsięwzięcia odpowiada Anna Kolasińska, która zaraża swoją pasją wszystkich, którzy chcą poznać fragment historii Bochni w niekonwencjonalny sposób. Programy edukacyjne bocheńskiej kopalni przekazują wiedzę z wybranych dziedzin, uczą logicznego myślenia i rozwijają wyobraźnię. Uczestnicy podziemnych spotkań otrzymują pamiątkowe certyfikaty.

(lp)

Odpowiedź na list Czytelniczki do redakcji „Ziemi Bocheńskiej” zamieszczony w numerze 10 (169) – październik 2007

W związku z notatką czytelniczki, zamieszczoną w Waszym miesięczniku a dot. łamania ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przez sprzedawcę sklepu GS w Rozdzielu Górnym, uprzejmie informuję, iż podjąłem w tej sprawie następujące działania:

1. Zwróciłem uwagę Zarządowi Gminnej Spółdzielni w Żegocinie, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za funkcjonowanie sklepu, o którym mowa, że tolerancyjne zachowanie sprzedawczyni napojów alkoholowych w stosunku do spożywających piwo w obrębie obiektu handlowego nie będzie przeze mnie tolerowane. W przypadku powtórzenia się i potwierdzenia podobnych

zdarzeń, o których pisze czytelniczka, podejmę procedurę cofnięcia zezwolenia na sprzedaż piwa w tej placówce.

2. Jednocześnie informuję, że wraz z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych organizuję coroczne spotkania z właścicielami i sprzedawcami sklepów, którym wydałem zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych. Na tych spotkaniach szczególną uwagę zwracam na przestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

3. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Żegocinie przeprowadza coroczne kontrole placówek handlowych sprzedających napoje alkoholowe. Przy okazji kontroli Komisja przypomina właścicielom

i sprzedawcom o zaostrzonych sankcjach karnych w przypadku łamania uregulowań ustawowych dot. sprzedaży napojów alkoholowych. Zwraca również uwagę na obowiązek przestrzegania art. 14 pkt. 2 a – wymienionej ustawy zabraniający spożywania napojów alkoholowych na ulicach, placach, parkach i punktach sprzedaży z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia.

Dziękuję autorce artykułu za poruszenie dla nas przykrego incydentu chcę podkreślić, że opisane krytyczne uwagi stanowią dla mnie osobiście i członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych inspirację do podejmowania bardziej radykalnych działań dot. przestrzegania w/w ustawy.

Jerzy Błoniarz
Wójt Gminy Żegocina

W powiecie zwyciężył PiS, w Bochni PO

Wybory parlamentarne już za nami. W okręgu tarnowskim frekwencja wyniosła 50,46%, w powiecie bocheńskim 52,34%, a w samej Bochni 59,48%.

W całym okręgu zwyciężył PiS, uzyskując 48,66% głosów. II miejsce zajęła PO (28,47%), a III – PSL (13,52%). LiD uzyskał 5,61% głosów poparcia, LPR – 1,5%, Samoobrona – 1,32%, a PPP – 0,92%. Podział mandatów wygląda następująco: PiS – 5 mandatów, PO – 3, PSL – 1.

PiS zwyciężył także na terenie powiatu bocheńskiego zyskując 48,50% głosów. Za nim uplasowała się PO (29,77%), następne były: PSL – 10,86%, LiD – 6,95%, LPR – 1,87%, Samoobrona – 1,15%, PPP – 0,91%.

W Bochni zwyciężyła PO (41,64%), przed PiS (39,6%). Za nimi uplasowały się LiD – 10,06%, PSL – 5,55%, LPR – 1,88%, PPP – 0,64% i Samoobrona – 0,62%.

Najwyższą frekwencję odnotowano w mieście Bochni – 59,48%. Następna była gmina Żegocina – 58,70%, a za nią gminy: Nowy Wiśnicz (56,42%), Trzcianna (56,26%), Bochnia (51,01%), Rzeszawa (50,39%), Drwinia (49,49%), Łapanów

(49,46%) i Lipnica Murowana (46,65%).

Wyniki wyborów do Senatu z powiatu bocheńskiego:

Maciej Klima – 39,10% (16 311 głosów) – PiS,
Kazimierz Wiatr – 35,79% (14 932) – PiS,
Ludwik Węgrzyn – 23,93% (9981) – PSL,
Urszula Gacek – 22,17% (9249) – PO,
Bernard Karasiewicz – 18,47% (7707) – PO,

Barbara Gacek – 9,87% (4117) – PSL,
Tomasz Początek – 7,71% (3217) – LiD,
Marek Ciesielczyk – 7,12 (2970) – Przewodniczący Korupc.

Wyniki wyborów do Senatu z miasta Bochnia:

Maciej Klima – 20% (4446),
Urszula Gacek – 18% (4136),
Kazimierz Wiatr – 17% (3874),
Ludwik Węgrzyn – 16% (3547),
Bernard Karasiewicz – 15% (3392),
Tomasz Początek – 6% (1409),
Marek Ciesielczyk – 4% (916),
Barbara Gacek – 4% (914).

D.O.



Głosowanie w Bytomsku. fot. Tadeusz Olszewski.

„Bochnia – stara panna, coraz mniej atrakcyjna?”

Za nami wybory...

Zgodnie z tradycją, Bochnia sypnęła kilkunastoma kandydatami (a jakże, mądrych i patriotycznych głów u nas przecie dostatek!), którzy wszem i wobec głosili szczytne hasła służenia Ojczyźnie: tej większej – Polsce i tej lokalnej – Bochni. My mieszkańcy ziemi bocheńskiej, mieliśmy tylko któregoś z tych zacnych kandydatów odnaleźć i odpowiednio zaznaczyć na karcie do głosowania. To takie proste i oczywiste. Tak też zrobiliśmy, z niecierpliwością czekając następnie na ogłoszenie wyników wyborczych. A po ich ogłoszeniu dla jednych wielki zawód, jednak dla zdecydowanej większości wyniki do przewidzenia: żadnego reprezentanta w parlamencie nadal mieć nie będziemy. Dlaczego piszę, że żadna to niespodzianka? Bo po każdym wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, toczy się w Bochni ta sama dyskusja: słabi kandydaci, o których nikt nie słyszał już za najbliższą miedzą, na dodatek w wielkiej liczbie, rywalizujący między sobą na terenie miasta i okolicy, są bez najmniejszych szans na wejście do parlamentu przy obowiązującej ordynacji wyborczej. Zgodnie z naszą nowosejmową mową: to oczywista oczywistość! Część z nich może się później jedynie pochwalić, że zdobyła w regionie najwięcej głosów, część nawet ładnie podziękuje wyborcom za oddane głosy, ale dla nich to marna pociecha. Bowiem ci, po raz kolejny, mam na myśli wyborców, poczuć się zupełnie niepotrzebnymi elementami wyborczej machiny, coraz bardziej oddalając się od lokalnej polityki. Dlaczego? Bo i tak rządzą i decydują „oni”. Nie ma wśród nich, i nie będzie w najbliższych latach, żadnego z „naszych”. I nic by się wielkiego nie stało. Goryczy porażki bocheńskich „kandydatów na polityków” (bo do miana polityków większość z nich nigdy nie dorośnie),

nie odczuwalibyśmy za długo, gdyby nie sąsiednie Brzesko, które pokazało nam, że jednak można walczyć o miejsce w parlamencie skutecznie. Ba! Można nawet skutecznie walczyć o dwa miejsca! Wystarczy tylko, żeby sąsiednie miasto miało nieudolnych liderów. Takich jak Bochnia chociażby. Czepiam się? Jestem niesprawiedliwy? Nie mam podstaw do tak daleko idących wniosków? To jak inaczej wytłumaczyć bocheńską klęskę?

W bocheńskich samorządach (zarówno w mieście jak i w powiecie) od roku rządzą liderzy lokalnych struktur dwóch największych partii politycznych: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości, wygrywając ostatnie wybory samorządowe właśnie głównie dzięki tym politycznym szyldom. Co ciekawe, tworzą w Bochni wspólne koalicje, które dają im gwarancję spokojnych rządów. We wspólnym rządzeniu nie przeszkadza im nawet to, że liderzy krajowi opluwają się wzajemnie na oczach całego narodu. Przynajmniej tak jest do momentu, w którym piszę te słowa... I można by ich za to chwalić, że mimo tej partyjnej walki „na górze”, potrafią tu „na dole”, wspólnie pracować dla dobra Bochni. Ale jak im wierzyć, że ich „sztama” ma coś wspólnego z dobrem ziemi bocheńskiej, skoro w żaden sposób nie potrafili (ani wspólnie, ani z osobna) poprowadzić do parlamentarnego zwycięstwa choćby jednego swojego lokalnego kandydata (zwłaszcza kiedy sami po prostu stchórzyli!), i to w sytuacji, kiedy na przedstawicieli tych dwóch partii, w naszym regionie, zagłosowało prawie 80 procent wyborców! Nie każdy z kandydatów na polityków, nawet z tych najslabszych i najmniej zdolnych, potrafiłby taką szansę zmarnować... Dlatego bardziej skłonny jestem uwierzyć w to, że ich „sztama” jest tylko po to, aby jak najdłużej utrzymać swoje wygodne posadki,

tak jak wcześniej łączyło ich tylko jedno: odsunąć od władzy Cholewę i Węgrzyna.

Szkoda tej naszej Bochni. Coś nie ma szczęścia do przywódców. Kiedy raczkowała w naszym kraju demokracja i rodził się wolny rynek, nasze miasto wydało się być bardzo atrakcyjne dla pewnego amerykańskiego koncernu. Ale ówczesny burmistrz stawiał bariery... Cóż, wielki kapitał znalazł wówczas bardziej gościnne od Bochni niedalekie Niepołomice... Kolejny przywódca był niezłym gospodarzem, nie miał jednak za sobą żadnych partyjnych struktur, więc nie mógł liczyć na jakiekolwiek wsparcie „na górze”, co znacznie utrudniało szybki rozwój. Na dodatek nie umiał słuchać zwykłych ludzi, więc ci już go dłużej nie chcieli... Obecna ekipa, ta zaś partyjna aż do bólu, dużo obiecywała, niewiele zrobiła, a sporo już popsowała. Jak tak dalej pójdzie, sukcesem będzie nie stracić zbytnio dystansu do sąsiednich powiatów... A na bocheńskim Rynku społeczeństwo postawi nowy pomnik. Obok króla Kazimierza stanie Franciszek Kaim. Bo aż strach pomyśleć, jak wyglądałaby dziś Bochnia, gdyby nie Stalprodukt...

Na zakończenie refleksja. Nasze miasto zaczyna mi coraz bardziej przypominać starą pannę, która kiedy była młoda i ładna, przebiegała w kawalerach, nie mogąc znaleźć godnego sobie towarzysza. Lata mijały, a ona wciąż upajała się płynącymi zewsząd wyrazami szacunku, słowami uznania, coraz mniej szczerymi komplementami... Aż w końcu przyszło jej pozostać zgnębiałą, samotną i coraz mniej atrakcyjną, starszą siostrą Krakowa, Wieliczki, Niepołomic i Brzeska... Obym się mylił ogromnie...

E. Kolanko

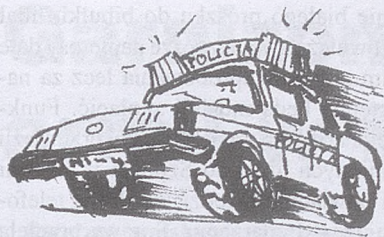
**Ekspresowe dorabianie kluczy
Ostrzenie noży i nożyczek
napełnianie zapalniczek**



**JAN
GIBAŁA**

**Dom Towarowy,
Bochnia, Rynek**

**Dorabiamy klucze do wszystkich
marek samochodów**



niósł śmierć na miejscu. Kierowca Seata był trzeźwy.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Gorzów, 09.10.** w nocy z poniedziałku na wtorek z parkingu znajdującego się przy drodze K4 nieznanymi sprawcami ukradł samochód „Pomocy drogowej”, marki Mercedes o wartości 100 tys. zł.

* **Bochnia, 09.10.** na terenie jednej ze szkół 17-letni mieszkaniec Bochni skradł uczniowi plecak wraz z jego zawartością o łącznej wartości około 280 zł. Sprawca, znany policji z poprzednich incydentów, został zatrzymany, a utracony plecak odzyskano. 17-latek od-

powie przed Sądem Rejonowym.

* **Kobyle, 09.10.** w godzinach rannych podążający do pracy policjant zatrzymał 17-letniego mieszkańca Chronowa, który jechał w kierunku Nowego Wiśnicza uprzednio skradzionym rowerem. Sprawca dokonał kradzieży w nocy z 22 na 23 września w miejscowości Łomna. Zabrał wtedy dwa rowery. Odzyskano je i przekazano właścicielom. 17-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Bochnia, 06.10.** o godz. 15.00 właściciel jednego z bocheńskich lo-

WYPADKI DROGOWE

* **Dębina, 09.10.** o godz. 19.30 w miejscowości Dębina, 27-letni kierowca Hyundai Lantra na prostym odcinku drogi gwałtownie zahamował, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z wyjeżdżającym z posesji samochodem marki Renault 19. W wyniku zderzenia ogólnych, nie zagrażających życiu obrażeń ciała doznało 5-letnie dziecko, przewożone Hyundaiem bez wymaganego przepisami fotelika.

* **Sobolów, 10.10.** w godzinach popołudniowych 14-letni chłopiec jadąc rowerem w dół po stromej zwirowej drodze, najechał na idącego tą drogą rówieśnika. Rowerzysta przewrócił się i doznał obrażeń głowy.

* **Bochnia, 31.10.** ok. godz. 8 na ul. Krzeczowskiej 24-letnia mieszkanka Krakowa, kierująca Toyotą Yaris, na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem. Przekroczyła oś jezdni i zderzyła się z autobusem RPK. Kierująca Toyotą złamała nogę, a ogólnych potłuczeń doznały dwie pasażerki autobusu.

* **Rozdziele, 01.11.** w godzinach wieczornych 57-letni pieszy zatonął na jezdnię, wprost pod jadącym Seata Cordobę. Mężczyzna po-



* **Żegocina, 19.10.** o godz. 13.00 na łuku drogi samochód marki Daewoo Tico kierowany przez 19-latkę z miejscowości Kąty, jadący w kierunku Bochni, z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, po czym zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki Opel. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierujący Daewoo Tico. Przyczyny zdarzenia bada Prokuratura Rejonowa w Bochni. fot. Tadeusz Olszewski.

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWIANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz
kontenerowy

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

kali znajdującym się przy Rynku powiadomił policję, że nieznany mężczyzna zadał kelnerce kilka ciosów w głowę twardym przedmiotem, a następnie ukradł jej pieniądze z utargu w kwocie 1000 zł. Policjanci zatrzymali sprawcę rozboju. Jest nim 24-letni mieszkaniec Tarnowa. Sąd Rejonowy w Bochni zastosował wobec niego areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy. Za popełniony czyn grozi mu kara od 3 do 12 lat pozbawienia wolności.

INNE

* **Bochnia, 17.10.** patrol Straży Miejskiej w związku ze zgłoszoną interwencją, udał się na os. św. Jana.

W jednym z bloków miały leżeć dwie osoby nieprzytomne, prawdopodobnie będące pod wpływem alkoholu. Na miejscu mieszkańcy poinformowali funkcjonariuszy, iż osoby te udały się w kierunku garaży przy ulicy Ks. Wójtowicza. Podczas patrolu zauważono poszukiwane osoby. Ich wygląd wskazywał, iż są niepełnoletnie. Podczas rozmowy oświadczyli, że przebywali wcześniej w bloku na os. Jana oraz że źle się czują gdyż palili papierosa, którym poczęstowani zostali wcześniej przez znanego im kolegę. Jednen z chłopców oświadczył, że kolega który dał im papierosa, spreparował go wcześniej poprzez wsypa-

nie białego proszku do bibułki, miał również oświadczyć, że papierosy daje im gratis do spróbowania lecz za następne będą musieli zapłacić. Funkcjonariusze Straży Miejskiej przewieźli młodych ludzi do Szpitala w Bochni i powiadomili rodziców drogą telefoniczną o zdarzeniu. Sprawę przejęła bocheńska policja

* **Nowy Wiśnicz, 19.10.** funkcjonariusze policji zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy posiadali przy sobie 0,258g marihuany. 19-latek i 22-latek zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Cerekiew cierpliwie czeka...

Od 2004 roku budynek, w którym znajdował się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Cerekwi stoi opustoszały. Radni powiatowi podjęli bowiem decyzję o likwidacji z przyczyn ekonomicznych tej placówki. Uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie połączenie SOSW z podobną szkołą znajdującą się w Bochni.

Poprzedni starosta Ludwik Węgrzyn miał kilka pomysłów, jak zagospodarować ten obiekt. Planował utworzyć w Cerekwi placówkę medyczną dla osób przewlekle chorych, wymagających stałej opieki. Planów tych jednak nie udało mu się zrealizować, mimo że budynek doskonale do takiej działalności się nadaje. Jest tu cicho i spokojnie, wokół jest dużo przestrzeni.

Nowy starosta Jacek Pająk także miał plany związane z dawną szkołą. Pytany przez nas o to w czerwcu br. mówił, iż istnieją dwie koncepcje zagospodarowania tej placówki („ZB” nr 7, lipiec 2007). Według jego słów mógłby tu powstać ośrodek opieki paliatywnej dla około 20 – 30 osób. Druga koncepcja zakładała utworzenie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Miał to być dom dziecka o zastrzeżonym rygorze.

Zapowiadał jednocześnie, że z uwagi na możliwość sięgnięcia po środki unijne, wszelkie zmiany mogłyby być wprowadzone dopiero za 2 – 3 miesiące.

Mija już pięć miesięcy od tego czasu, a w Cerekwi nic się nie dzieje. Co gorsze, nic się nie słyszy o jakichkolwiek zmianach, które miałyby zostać poczynione, czy o działaniach starosty w kierunku uzyskania dofinansowania na przystosowanie go do nowych celów. Mimo, że budynek został kilka lat temu wyremontowany (wymieniono dach, instalację c.o. i kotłownię oraz części okien), przez długi czas stał pusty, co przyczyniło się do jego niszczenia.

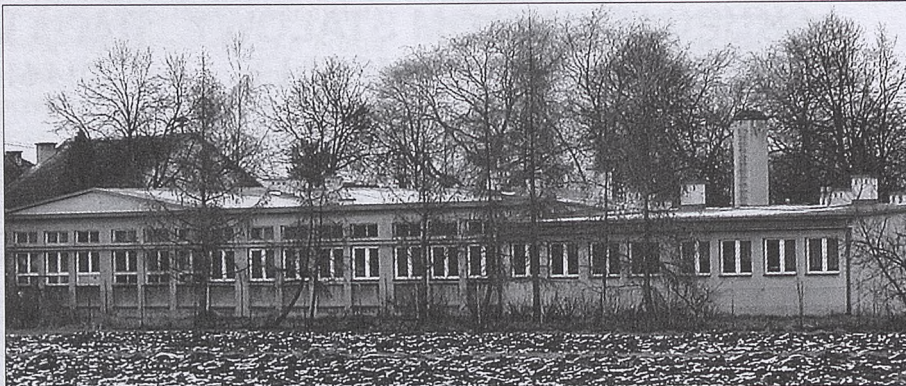
Pytany o całą sprawę Jacek Pająk wyznacza nowy termin „krystalizacji” planów – połowę przyszłego roku.

– *Ważne jest nie tyle samo zagospodarowanie budynku oczywiście, że istotne dla mnie jako dla gospodarza powiatu, ale przede wszystkim cel, jakiemu obiekt będzie docelowo służył. Koncepcja Młodzie-*

żowego Ośrodka Wychowawczego była jedną z kilku możliwości branych przeze mnie pod uwagę, nie ukrywam jednakże, że osobiście jestem zainteresowany raczej zagospodarowaniem budynku na rzecz opieki zdrowotnej. Za wcześniej dzisiaj na jednoznaczne deklaracje, pragnę jednakże zapewnić, że ostateczne zagospodarowanie budynku w Cerekwi będzie na pewno optymalne z punktu widzenia możliwości wykorzystania tego obiektu oraz potrzeb mieszkańców powiatu. Ostateczne decyzje powinny się krystalizować najpóźniej do połowy przyszłego roku – mówi starosta.

iś

Mamy nadzieję, że wszelkie koncepcje nabiorą wreszcie realnego kształtu, a budynek, który przez kilka lat stał pusty, zostanie mądrze wykorzystany. A może po prostu lepiej by było przekazać budynek komuś, kto wiedziałby co z nim zrobić? A tak, co pół roku będzie się zmieniać koncepcja, budynek będzie niszczał, aż zastanie nas koniec kadencji samorządu...



Garnizon c. i k. armii w Bochni

Garnizon wojskowy stacjonujący w Bochni jeszcze jakiś czas temu był pewną tradycją. Przecież stosunkowo niedawno zlikwidowana została jednostka wojskowa, dzięki czemu można było zagospodarować „po cywilnemu” dość duży obszar w dogodnym miejscu. Nie można więc zapominać, że przez dziesiątki lat w Bochni stacjonowały wojska cesarsko-królewskiej armii habsburskiej monarchii, której Galicja była częścią.

Jak powszechnie wiadomo (m.in. dzięki świetnej komedii „C.K. dezercerzy”) wspólna armia Austro-Węgier nosiła skrót c. i k. armii (cesarsko-królewskiej). W wielonarodowej c. i k. armii wiele jednostek wojskowych składało się w dużej mierze z Polaków, wiele też jednostek różnych rodzajów broni stacjonowało w Galicji (m. in. w Krakowie, Rzeszowie, Lwowie itd.). Warto może przy tej okazji przypomnieć, że polski był językiem pułku (tzw. die Regimentssprache) w 48 jednostkach c. i k. armii, w tym w 10 jednostkach polski był jedynym językiem pułku.

W XIX wieku na terenie Bochni stacjonowały różne jednostki wojskowe. Przed wybuchem wojny w Bochni stacjonował 2 szwadron przynależący do 2 pułku ułanów. Pułk ten stacjonował w Tarnowie, a w Bochni był jego okręg uzupełnień. Była to jednostka w wielkiej części złożona z Polaków. W czerwcu 1914 r. 2 pułk ułanów składał się z Polaków aż w 84%, a tylko 16% żołnierzy to inne narodowości. Z innych pułków ułanów rozmieszczonych wówczas w Galicji tylko 1 pułk ułanów z Krakowa miał większy procent żołnierzy pochodzenia polskiego (85%).

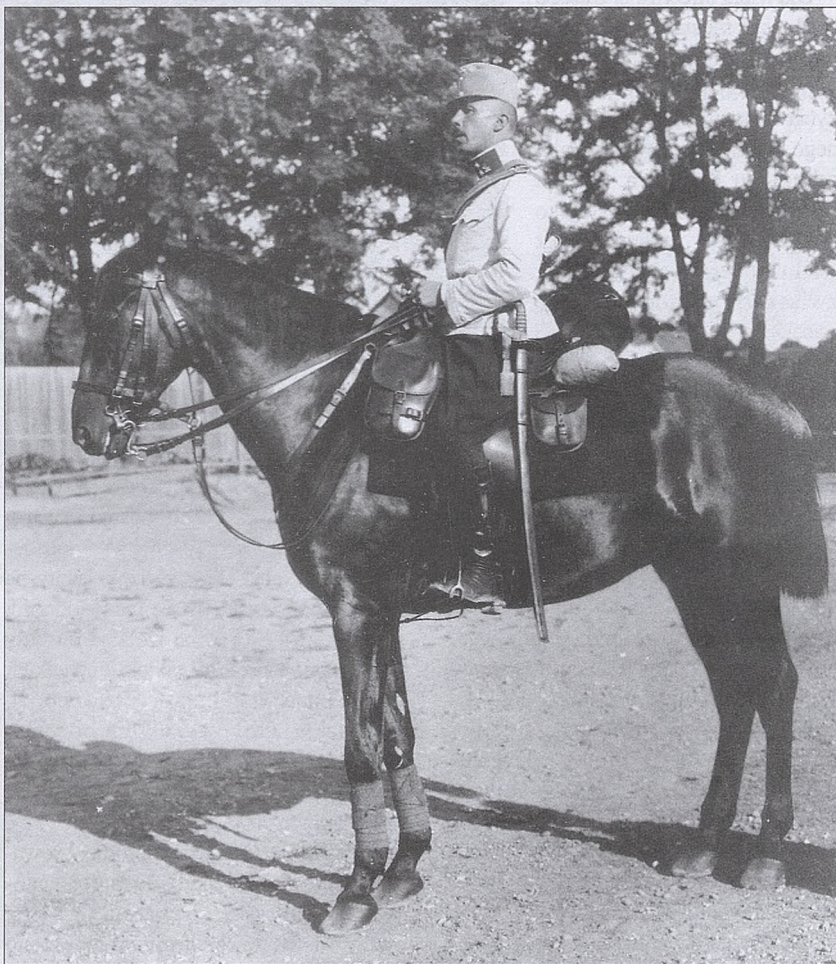
Garnizon miasta Bochnia nie mógł być zbyt wielki, gdyż rzecz jasna im większe miasto tym większy garnizon, a Bochnia nie należała do dużych miast galicyjskich. Jeśli podzielimy garnizony c. i k. armii na 5 kategorii, to garnizon w Bochni zaliczałby się do kategorii 4 – małe garnizony o liczebności ok. 300 żołnierzy. Przykładowo w 1890 r. garnizon Bochni liczył 321 żołnierzy, w 1900 r. było ich już 691, a 10 lat później 765. Ponieważ jednak ludność liczyła wówczas ok. 8-10 tys. mieszkańców oznacza to, że garnizon nie stanowił wię-

cej niż kilka procent ludności Bochni.

Wojsko w małym miasteczku mogło działać pobudzająco dla budżetu miasta, ale równie dobrze mogło stanowić dla niego ogromne obciążenie. Badania nad budżetem miasta Bochnia prowadzą do wniosku, że koszty jakie przeznaczało miasto na kwatery żołnierzy było większe niż sumy, jakie wojsko kierowało na ten cel do miasta. Szczególnie trudne były lata 1890-1895, kiedy Bochnia miała ogrom-

ne wydatki związane z budową koszar (o wartości 158 tys. koron). Dług zaciągnięty na ten wojskowy cel miasto spłacało przez kilka kolejnych lat (szacunkowo było to kilkanaście procent budżetu miasta). Mówiąc ogólnie w latach 1889-1914 Bochnia zanotowała znaczny deficyt wydatków wojskowych. Niekorzystna struktura budżetu wynikała z bardzo wysokich kosztów utrzymania koszar, ciągłych remontów i modernizacji oraz przyłączenia koszar do miejskiej sieci wodociągowej. Żle świadczy to o jakości prac budowlanych, a także o żołnierzach bocheńskiego garnizonu, którzy nie dbali o powierzone im mienie. Władze miejskie nie wykorzystały okazji, aby osiągnąć realne zyski z tytułu posiadania garnizonu.

Poza pododdziałami piechoty w Bochni stacjonował od lat 2 szwadron 2 pułku ułanów. Większa część tego pułku ułanów stacjonowała w Tarnowie, a w Bochni tylko jego niewielka część. Po reorganizacji kawalerii



Oficer c. i k. armii.

z 1867 r. pułk kawalerii składał się z 6 szwadronów i kadry uzupełnień, szacunkowo ok. 1060 żołnierzy i prawie tysiąc koni. W takim razie szwadron stacjonujący w Bochni mógł liczyć niemal 200 ludzi i koni.

Ponieważ dowódcami szwadronu zostawali różni oficerowie powodowało to, że w mieście pojawiały się nietuzinkowe postacie c. i k. armii. Interesującą postacią był np. Robert Graf Lamezan-Salins, który od listopada 1906 do października 1907 r. odbywał staż w 2 pułku ułanów jako dowódca szwadronu w Bochni. Lamezan-Salis już wkrótce potem (18 X 1907) został attache wojskowym w Paryżu i Brukseli (jakaż zmiana po rocznym pobycie w małej Bochni!), a w czasie wojny osiągnął stopień generalski i omal nie otrzymał zaszczytnego Orderu Marii Teresy.

Dla wielu oficerów służących w Bochni musiał to być okres pewnego rodzaju nudy. O wiele wyższy był przecież poziom życia towarzyskiego i kulturalnego oficerów z garnizonu nieodległego Krakowa. Służba w Galicji wspominana była jako swego rodzaju „zesłanie” przez wielu oficerów c. i k. armii, zwłaszcza pochodzenia niemieckiego. Niestety, Galicja była obszarem stosunkowo biednym i zacofanym, co więcej trudno było cudzoziemcom „wejść” w zamknięty świat polskiej szlachty i mieszczaństwa. Eugen Pöschmann pisał w swoich wspomnieniach tak: „[...] awans na majora, który nastąpił 1 maja 1898 roku ucieszył mnie ogromnie. Radość ta jednak była znacznie przytłumiona, gdyż przeniesiono mnie [z Innsbrucku] do galicyjskiego 40 pułku piechoty w Jarosławiu”. Ten sam oficer obejmując dowództwo 20 pułku ponownie zetknął się z Galicją i napisał: „Trzykrotne spluwanie, gdy w czerwcu 1899 roku żegnałem się z Galicją nie pomogło – musiałem wrócić do tej ziemi obiecanej – co prawda chodziło tym razem o piękne królewskie miasto Kraków”. Ale Kraków był wyjątkiem, na ogół oficerowie austro-węgierscy napotykali w Galicji na pewne, nazwijmy to, niedostatki cywilizacyjne w życiu co-



Portret żołnierza c. i k. armii.

dziennym. Oficerowie pochodzenia niemieckiego, a tych było najwięcej, odczuwali w Galicji pewnego rodzaju izolację, z powodu nieznamości języka polskiego i zamykania się polskiej szlachty na kontakty z wojskiem. Te niedogodności cywilizacyjne i pewna izolacja musiały być przykre także w takich niewielkich garnizonach małomiasteczkowych jak w Bochni. O ile jednak dla oficerów w Bochni wiało nudą, o tyle szeregowi żołnierze mogli być zadowoleni, gdyż żołd jaki otrzymywali nie był wcale mały, a warunki życia dość dobre. Zdecydowana poprawa jeśli chodzi o zaprowiantowanie żołnierzy c. i k. armii nastąpiła w 1899 r. Od tego momentu wzbogacono jadłospis żołnierzy. Od tej pory menu zadowalało potrzeby zwykłych szerego-

wych, a co więcej, żołnierze spożywali w wojsku wielkie – jak na warunki biednej Galicji – ilości mięsa. Położenie żołnierza c. i k. armii w Galicji było lepsze niż robotnika, o chłopie już nie wspominając.

Wojsko stacjonujące w miastach wprowadziło do nich określony „folklor”. Nierzadko ten folklor wiązał się niestety z wydarzeniami kryminalnymi. Brył w różnego rodzaju ekscesach wędli m. in. żołnierze z 2 pułku ułanów stacjonujący w Tarnowie i częściowo w Bochni. Aby oddać klimat tamtych czasów warto przytoczyć kilka szczegółów dotyczącego tych ekscesów, tym bardziej, że dotyczą one także naszego miasta. Naganne zachowanie żołnierzy 2 pułku ułanów w Tarnowie było tak głośne, że we wrześniu 1912 r. „Ilustrowany Kurier Codzienny” nie zawahał się umieścić artykułu pt. „Soldatesca hula”, w którym czytamy, że „nieustanne awantury, w których role popisowe odgrywają ci sami, to jest żołnierze pułku 2 ułanów, nie mają końca”. Ekscesy zdarzały się także w Bochni, ale rzecz jasna znacznie rzadziej, gdyż garnizon w porównaniu z Tarnowem był dużo mniejszy. Dla przykładu w lutym 1895 ułan z bocheńskiego garnizonu, zelżył, a następnie pobił policjanta na dworcu kolejowym, sądząc, że jako wojskowy nie podlega „cywilnym” zarządzeniom. Poza zwykłymi pijackimi ekscesami i wy-

stępkami kryminalnymi w miastach Galicji nierzadko dochodziło do scysji i kłótni na tle politycznym czy narodowościowym (etnicznym). Tego typu wydarzenia, nagłaśniane przez prasę, były charakterystyczne raczej dla dużych garnizonów i w Bochni zapewne życie toczyło się dość leniwie i spokojnie. Nie zapominajmy, że wojskowi (zwłaszcza lepiej uposażeni podoficerowie i oficerowie) dawali także możliwość rozwoju dla rzemieślników z tych małych, galicyjskich miasteczek: krawców, szewców czy fotografów. Nie można nie zauważyć, że ostatecznie wojsko, a szczególnie ułani z fantazją, nadawali sennemu, galicyjskiemu miasteczku, kolorytu w szarej codzienności.

Marcin Gawęda



Pierwszy z prawej najbardziej utalentowany bocheński judoka – Wiktor Tworzydło.

Złoty medal dla Wiktora

W sobotę 13 października na Lidze Seniorów w Bytomiu Wiktor Tworzydło zdobył trzeci z kolei złoty medal.

Jego brat Wojciech Tworzydło był piąty. Jest to również bardzo wysoka pozycja, biorąc pod uwagę, iż Wojciech jest jeszcze juniorem. Na siódmej pozycji, uplasował się drugi junior Bartek Wiśniowski.

Bardzo dobrze spisał się również trzeci z braci Tworzydłów – Maciej,

który wypożyczony do drużyny Wybrzeże Gdańsk, zdobył wraz z nią złoty medal na Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych.

W tym samym czasie młodszy zawodnicy judo Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji uczestniczyli w IX Świętokrzyskim Turnieju Judo Młodzików i Młodzieży w Kowali. Na zawody pojechali zarówno młodziecy jak i dzieci. W turnieju brało

udział ok. 100 zawodników z klubów: UKS Kowala, Żak Kielce, Ostrowia Ostrowiec, Pałac Młodzieży Tarnów, Sokół Tuchów, Star Radom oraz MOSiR Bochnia.

Łącznie nasi zawodnicy zdobyli 12 medali, w tym 6 złotych (Anna Wojtas, Aleksandra Janusz, Bartosz Dobranowski, Justyna Pilch, Filip Drzazga i Kamil Majcher) i 6 srebrnych (Piotr Wojtas, Kamila Waśko, Dominika Szczurek, Patryk Puścizna, Dawid Dorociński i Anna Janusz).

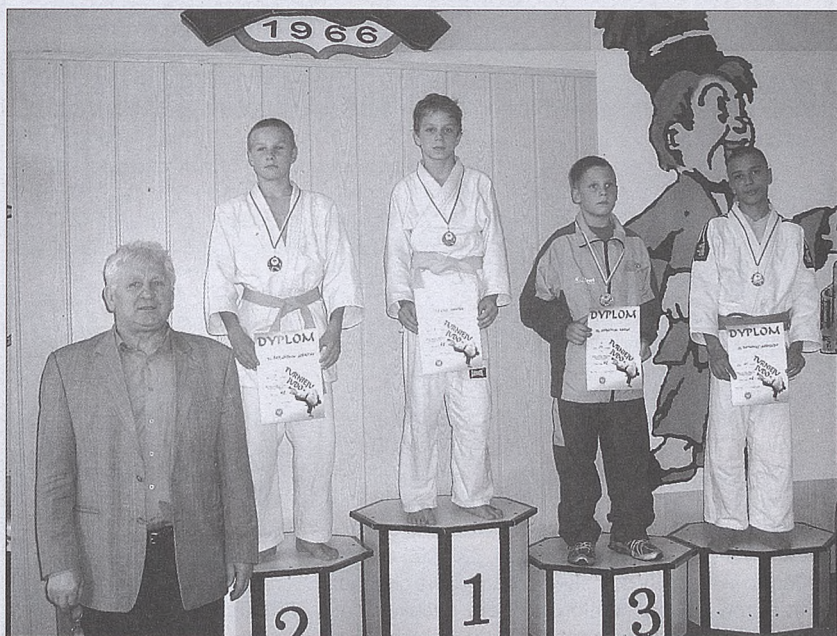
Z kolei 20 października w Bytomiu rozgrywane były Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików.

W sobotę walczyli chłopcy. Sukces odniósł Kacper Martuś, który w kategorii 42 kg zdobył złoty medal, wygrywając wszystkie walki przed czasem, a w finale w mocnej walce nie dał szans przeciwnikowi, który „odklepał” skuteczne duszenie.

Dawid Wszółek w kategorii 55 kg był piąty (wygrał 4 walki, 2 przegrał), a Bartek Dobranowski siódmy w kategorii 42 kg.

W niedzielę walczyły dziewczyny i tutaj odnotowaliśmy duży sukces Dominiki Datoń, która zdobyła srebrny medal, wygrywając 4 walki i przegrywając jedną walkę finałową.

S.B.



Mistrzostwa Młodzików w Bytomiu. Na najwyższym stopniu podium stoi reprezentant Bochni Kacper Martuś.

„Budowlańcy” najlepsi!

We wtorek 16 października na boisku w Chodenicach i Smykowie spotkały się drużyny, reprezentujące szkoły średnie powiatu bocheńskiego. Rywalizowały ze sobą w ramach Licealiady – Powiatowych Zawodów Sportowych.

Na boisku zmierzyli się piłkarze 4 bocheńskich szkół: ZS nr 1, ZS nr 2, ZS nr 3 i II LO oraz ZS z Dąbrowicy i ZS z Żegociny. Zawody rozegrane zostały systemem „każdy z każdym”.

Najlepsi okazali się uczniowie Zespołu Szkół nr 2. Drugie miejsce zajęli licealiści II LO. Na trzecim miejscu uplasowali się chłopcy z ZS nr 3.

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

tel./fax: (014) 611 00 71, tel.: 611 08 10
e-mail: redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nieruchomości i lokale:

* Mieszkanie do wynajęcia w Bochni, 612 74 90.

* Działki budowlane 10 km od Bochni, ładna okolica, dogodny dojazd, sprzedaż właściciel 612 73 74, 0512 236 199.

* Szukam lokalu do wynajęcia pod działalność handlową powyżej 25 m². Kontakt: Michał Domański, tel. 0605 463 516.

* Os. Słoneczne, sprzedam mieszkanie 45 m², 2-pokojowe, jasna kuchnia, piwnica, balkon, okna po wymianie, IV p., 611 12 79, po 16.00.

* Bochnia, do wynajęcia biura i gabinet, 0600 689 424.

* Os. Niepodległości, 50-metrowe, sprzedam, 0601 539 310.

* Bochnia, Centrum Handlowe „Sanit”, lokal 110 m², handel, produkcja, usługi, 0501 509 258, 611 30 45.

* Bochnia, stoisko w Domu Handlowym do wynajęcia, 0889 809 712.

Usługi:

* Flizowanie, kompleksowe wykończenie łazienek, solidnie, 0697 291 039.

* Agroturystyka Broszkiewiczówka przy lesie, oferujemy noclegi, wczasy i weekendy, wiele atrakcji Olchawa 74, k/Nowego Wiśnicza, 612 88 05.

* Gładź, cylindrowanie, regips, panele, 0696 420 298.

* Brukarstwo, 0602 614 483.

* Studnie wiercone, lokalizacja, www.studniarstwo.pl, 0602 529 101, 612 36 19.

* Dach kompleksowe usługi, 0693 846 703.

* Remonty mieszkań, flizowanie, malowanie, gładzie, solidnie, 0603 775 866.

* Kominki, kompleksowo wykona firma, montaż, aranżacja, 0798 501 667.

* Kominki grzewcze, kominy murowane i docieplenia, solidne doświadczenie, 612 29 38.

* Usługi budowlane i wykończenia, 0501 489 190.

Praca:

* Apteka w Bochni zatrudni magistra i technika farmacji, 0665 991 341.

* Fryzjerkę, kosmetyczkę zatrudnię, 665 80 66, 0603 092 991.

* Firma zatrudni głównego księgowego, 613 68 63.

Nauka:

* Lekcje z j. włoskiego (także w ramach wyjazdu do pracy). Przystępna cena. Zapewniam materiały potrzebne do nauki. Tel. kontaktowy 0504 683 624.

* Studentka udzieli korepetycji z języ-

ka angielskiego, tanio, 0696 664 453.

* Matematyka, udzielam korepetycji z dojazdem do ucznia, wszystkie poziomy nauczania, 20 zł, 0513 632 755.

Sprzedaż:

* Sprzedam gitarę IBANEZ RG przywiezioną z Japonii, tel. 0662 879 232, 611 05 15.

* Sprzedam zlew dwukomorowy, kainerowy, 150 zł, tel. 0501 587 317.

* Cegła Porotherm, 30x25, 1000 szt., drut średnica 6 mm, 1 t, 0601 539 310.

* Sprzedam kontener mieszkalny na budowę lub działkę, Mały Wiśnicz, 0509 436 733.

Inne:

* Przyjmę reklamę (szyld wielkopowierzchniowy) na działkę przy ul. Proszowskiej – naprzeciwko stacji paliw „Tankownia”, 611 01 53.

* Zdjęcia do dokumentów w domu klienta – oferta w szczególności kierowana jest do osób mających trudności z samodzielnym poruszaniem się, dojazd gratis, 0505 531 761.

REKLAMA

ARCHIDOM

BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

polecą usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.gratka.pl

DZIAŁKI:

Nieszkowice Wielkie, 19 ar – 40.000 zł; Łomna, 15 ar – 55.000 zł; Lipnica – 44.000 zł; Łapczyca, 23 ar – 82.000 zł; Cichawa – 71.000 zł; Nowy Wiśnicz – 82.000 zł; Wiśnicz Mały, 29 ar – 70.000 zł (aktualne pozwolenie na budowę); Jasień, 12 ar – 33.000 zł; Dąbrówka, 60 ar – 48.000 zł; Bochnia, 32 ar – 190.000 zł; Gorzków, 49 ar – 85.000 zł; Brzesko, 11 ar – 40.000 zł; Nieszkowice Mł., 25 ar – 75.000 zł; Gorzków, działka komercyjna 20 ar – 120.000 zł, Bochnia, pod garaże – 55.000 zł.

LOKALE:

Bochnia – hale przemysłowe 300 – 2000 m² – do wynajęcia.
Bochnia – lokal handlowo-usługowy wolnostojący 128m² – 1.500 zł – do wynajęcia.

DOMY:

Nowy Wiśnicz – stan surowy na działce 10 ar – 235.000 zł – OKAZJA.
Łomna – k.Wiśnicza – stan surowy – 310.000 zł.
Jadowniki – dom do zamieszkania na działce 19 ar – 220.000 zł.
Jodłówka – dom na działce 30 ar – 155.000 zł.
Bochnia – stan surowy otwarty na działce 3,5 ar – 209.000 zł.
Kłaj – mały dom na 15 ar działce – 239.000 zł.
Kierlikówka – mały domek wraz zabudową gospodarczą na działce 17 ar – 90.000 zł.
Krzeczów – super komfortowy dom, działka 11 ar – 850.000 zł.

CHCESZ DOBRZE SPRZEDAĆ DOM, DZIAŁKĘ? – ZAPRASZAMY DO NAS!

W nocy z 22 na 23 września 2007 roku

ZAGINĄŁ pies rasy HUSKY!

Jest biało-szary z ciemnobrązowymi oczami. Miał na sobie zieloną obrozę.

Jeżeli ktoś go widział lub znalazł, jest proszony o kontakt z właścicielem psa:

0 516 127 491
lub
(014) 611 81 11

Na uczciwego znalazcę czeka NAGRODA!



[illegible]

Hasło końcowe:

--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--

KUPON 11/2007




**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej
funduje**

L **Supermarket
UX**

**zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17**

**Bochnia, ul. Brzeska 44
Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście 19**

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Stanisław Bukowiec, Marcin Gawęda, Karol
Klima, Michał Moździerz, Dominika Olech,
Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Pa-
ruch, Łucja Piątkowska, Luiza Romańska,
Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Piotr Sion-
ko, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 014 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Cold AGD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sa-
nit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłuma-
czeń, Skład Materiałów Budowlanych „Mar-
ka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Cen-
ter, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, In-
stal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Tro-
jak, Supermarket Cold Lux, Hurtownia Elek-
tryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Hotel Cold,
Oknolux, Hotel Trawers, Maksyma.

*Redakcja nie zwraca materiałów nieza-
mówionych i zastrzega sobie prawo skracania
tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności
za treść ogłoszeń i reklam.*

*Projekty graficzne reklam są wyłączną wła-
snością redakcji, dlatego mogą być wykorzy-
stane tylko za jej pisemną zgodą.*

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Numer zamknięto 6 listopada 2007 r.

BARAN

Dobry humor i dobre samopoczucie to najważniejsze Twoje atuty w nadchodzących dniach. Możesz się więc pokusić o bardziej radykalne zmiany w swoim życiu. Wenus już szykuje dla Ciebie pewne zmiany w sferze uczuć. Jak najszybciej więc staraj się uporać z zawodowymi obowiązkami i biegnij na spotkanie z ukochaną bądź nieznaną jeszcze osobą.

BYK

Twoja aktywność podczas tej jesieni nie będzie zbyt duża. Nie zajmuj się sprawami wymagającymi zbyt dużego nakładu sił i energii. Jeśli nie musisz, nie wybieraj się w daleką podróż. Rozsądniej będzie odłożyć ją na inny czas. Zrezygnuj też z dyskusji na tematy, co do których masz odmienne zdanie od innych. Odstresuj się i nie pij zbyt dużo kawy.

BLIŹNIĘTA

W zasadzie wszystko teraz zależy od Ciebie. Jeśli więc chcesz spełnić swoje ambitne marzenia, to dołóż wszelkich starań, aby wykorzystać sprzyjającą Ci aurę. Sprawy osobiste radzę odsunąć trochę na dalszy plan. Zajmij się natomiast życiem zawodowym. Prowadź jednak swoją działalność z najwyższą ostrożnością. Nadmierny wysiłek może szkodzić Twemu zdrowiu.

RAK

Jesienny Księżyc będzie wpływał na Ciebie twórczo. Wzrośnie też Twoja pewność siebie i siła przebicia. Nawet najbardziej skomplikowane zadania nie sprawią Ci trudności. Nie bój się nowych wyzwań. Ale jednocześnie staraj się trzymać swój zbyt nerwowy temperament na wodzy. Wieczory zarezerwuj na romantyczne chwile.

LEW

Saturn przejmuje inicjatywę nad Twoim znakiem, obdarzając Cię wielką intuicją. To właśnie dzięki niej uda Ci się pomyślnie dokończyć rozpoczęte projekty i plany. Nawet trudne zadania nie sprawią Ci trudności. Bądź przy tym bardziej samodzielny i nie licz na pomoc z zewnątrz. Pojawi się też szansa na interesującą znajomość.

PANNA

Zarówno w kontaktach towarzyskich jak i we wszystkich innych poczynaniach zachowaj Panienko wielką ostrożność. Nie daj się zwieść gładkim słówkom pochlebców, których teraz nie zabraknie. W trudnych sytuacjach, które mogą się zdarzyć, zaufaj przede wszystkim sobie i swojej intuicji. Bądź większą optymistką i nie zamartwiasz się na zapas.

WAGA

W listopadzie nie będziesz miała zbyt dużo wolnego czasu. Dlatego rozpoczynaj każdy dzień od selekcji zadań i spraw do załatwienia. Wykaż się też umiejętnościami organizacyjnymi. Tylko dobrze zorganizowana nie zginięsz w nawale obowiązków, a praca dostarczy Ci satysfakcji. Kilka dni wygospodaruj dla najbliższych.

SKORPION

Właśnie teraz nadmiar obowiązków i brak czasu na odpoczynek mogą doprowadzić do niezdrowych napięć nerwowych. Z narastającą stertą zajęć musisz poradzić sobie sam. Na pewno znajdziesz dobre i skuteczne rozwiązania. Nie wyładuj jednak narastających z tego powodu napięć nerwowych na rodzinie. Musisz pogodzić się z tym, że pewne zmiany są nieuchronne.

STRZELEC

Nie ominą Cię niestety nerwowe sytuacje i kłopoty natury zawodowej. Problemy to ludzka rzecz, a więc nie przejmuj się nimi zbyt bytno. Gwiazdy mówią, że są one przejściowe i szybko miną, a niebo nad Tobą znowu się rozchmurzy. Zaufaj swoim przyjaciółom, na których zawsze możesz liczyć. Zachowaj rozsądek przy podejmowaniu decyzji.

KOZIOROŻEC

Nie wszystko będzie szło tak, jak sobie to wyobrażałeś. Niektóre sprawy przysporzą Ci więcej kłopotów, a niektóre mniej. Każdą wolną chwilę wypełniaj sobie jakimś zajęciem. Uciekaj od czarnych myśli i nie poddawaj się melancholijnym, jesiennym nastrojom. Niedługo wszystko wróci do normy. I jeszcze jedno – kładź się wcześniej spać.

WODNIK

Najbliższy miesiąc nie przyniesie zbyt wielu zmian. Z konieczności będziesz musiał zadowolić się tym, co masz i co do tej pory udało Ci się osiągnąć. Wszelkie ponadplanowe inwestycje mogą narazić Cię na poważne kłopoty finansowe. Nie daj się więc zwieść kuszącym obiecanikom rewelacyjnych interesów.

RYBY

Teraz bardzo dużo będzie zależało od Twojej siły i determinacji. Mimo niezbyt sprzyjających okoliczności, nie bój się podejmować ważnych decyzji. Odważnie też forsuj swoje zawodowe projekty, bo tylko w taki sposób możesz zwrócić na nie swoją uwagę. W każdym przypadku musisz jednak wiedzieć czego tak naprawdę chcesz.

OZIEPLANIE BUDYNKÓW

Jesienne
Promocje!

- ◆ wełna do systemu dociepleń
- ◆ profile styropianowe elewacyjne
- ◆ tynki kolorowe i cokołowe w 2 godziny
- ◆ akcesoria

AUSTROTHERM

Kolorowe tynki akrylowe
od **3,99 zł/kg** brutto!

Tynki SiSi Silikatowo-Silikonowe
firmy **KREISEL**

GRAN-POL S.C.

Bochnia, ul. Brzeska 36 (niedaleko stacji Orlen)

tel./fax: 014/611 33 44



HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

U
P
U
S
T
Y



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. (014) 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. (014) 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. (014) 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA odzieży roboczej

kostka brukowa

CENY PRODUCENTA!

LEGBUD
GARGULA

drzwi i bramy garażowe

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

Grzejniki KORAD w promocyjnych cenach
tylko w SANICIE przy ul. Trudnej 41

COLOREX
ABC POLSKIE SYSTEMY DORODZENIOWE
ogrodzenia

R O K Z A Ł O Ż E N I A : 1 9 9 1 e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



PODWYSZYŃSKI

DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!



BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kiełkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Oszczędź sobie tankowania

Ekonomiczne silniki diesla



Chevrolet Epica, Captiva i Lacetti. 3 ekonomiczne diesle w technologii Common Rail. Podróż w każdym z nich to sama przyjemność w dodatku bez zbędnych przystanków. Na stacjach benzynowych oczywiście.

CHEVROLET - MARKA GENERAL MOTORS

www.chevrolet.pl

Infolinia 0 801 811 911

Koszt połączenia to cena jednego impulsu połączenia lokalnego.

Lacetti już od 57 990 zł

Epica już od 83 600 zł

Captiva już od 117 600 zł

WIĘCEJ NIŻ PLUS



Auto-Center

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 59 96 wew. 203

fax (012) 265 78 12

salon@autocenter.krakow.pl

www.autocenter.krakow.pl

Zużycie paliwa (pomiar dokonany zgodnie z normą określoną w dyrektywie 1999/100/UE) dla wersji Lacetti z silnikiem 2.0 diesel w cyklu mieszanym wynosi 5,7 l/100 km, dla wersji Epica z silnikiem 2.0 diesel - 6,1 l/100 km; dla wersji Captiva z silnikiem 2.0 diesel - 7,4 l/100 km; emisja CO₂ (1999/100/UE) dla wersji Lacetti z silnikiem 2.0 diesel: 146 g/km, dla wersji Epica z silnikiem 2.0 diesel: 169 g/km; dla wersji Captiva z silnikiem 2.0 diesel: 197 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem Internetowym www.chevrolet.pl.

MMP

Bochnia, ul. Partyzantów 24e

tel. (014) 611 17 45, 611 37 90

mmp@mmp.net.pl

ROBOTY ZIEMNE



Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

**Świadczymy usługi
w zakresie:**

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach



metalspaw

B.I D. Pałkowski s.c.

Proszówki 162

tel. (014) 611 03 88

metalspaw@wp.eu

Uniwersalny kocioł węglowy

cena już od

1750 zł

Wytwarzane wielkości: [m²/KW]

1,0 m²/11 KW; 1,3 m²/14 KW;

1,6 m²/18 KW; 2,0 m²/23 KW;

2,5 m²/26 KW; 3,0 m²/32 KW



psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

Leier

... budowanie w dobrym stylu



KOMINY

LEIER
LEIER-TURBO



www.leier.pl

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 19.00

Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A** "Region A" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- B** "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C** "Region C" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262
- D** "Region D" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- E** "Region E" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- F** "Region F" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262

Zapraszamy do naszych składów budowlanych
LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

NOWY WIŚNICZ, Rynek 27/28, tel. 014/612 80 27

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko!



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE